



# **ZOOM**

**na rady seniorów**  
diagnoza funkcjonowania

Badanie zostało zrealizowane przez zespół badawczy w składzie:  
Katarzyna Beszczyńska, Anna Biernat, Magdalena Gawin, Dagmara Gortych,  
Damian Jaworek (wolontariusz), Joanna Kozera, Katarzyna Milczewska,  
Mateusz Przywara, Paulina Puskarska (wolontariuszka), Paulina Skorupińska  
(wolontariuszka), Ewa Solarz (wolontariuszka), Katarzyna Starzyk,  
Małgorzata Winkowska (wolontariuszka).

Szczególnie dziękujemy naszym wolontariuszom za ich pomoc  
i zaangażowanie na każdym etapie procesu badawczego.

Realizacja badania:



pracownia badań  
i innowacji  
społecznych



**stocznia**

## O projekcie

„Zoom na rady seniorów” to ogólnopolskie badanie Rad Seniorów z całej Polski oraz projekt współpracy z partnerstwami rad seniorów i samorządów gminnych realizowane przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” we współpracy z Pracownią Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” oraz Fundacją na rzecz wspólnot lokalnych „Na miejscu”.

Rady seniorów pełniąc rolę opiniodawczo-doradczą, są jedną z funkcjonujących obecnie form włączania osób starszych w procesy decyzyjne w jednostkach samorządu terytorialnego. W Polsce rady seniorów powstawały do tej pory na podobieństwo rad młodzieżowych, ale w przeciwieństwie do nich nie posiadały żadnego umocowania prawnego. Od 30 listopada 2013 roku, wraz z nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym (dodanie artykułu 5c) zachęcającej gminy do powoływania rad seniorów, promowania solidarności międzypokoleniowej i tworzenia warunków do aktywności obywatelskiej sytuacja ta uległa zmianie. W całym kraju funkcjonuje kilkadziesiąt takich rad, a nowelizacja ustawy uruchomiła powstawanie kolejnych.

Celem projektu „Zoom na rady seniorów” jest wsparcie istniejących rad seniorów oraz powstawanie nowych rad. W badaniu oraz działaniach całego projektu „Zoom na rady seniorów” koncentrujemy się na kwestiach związanych z wpływem rad na decyzje podejmowane przez samorzady, reprezentacji przez rady interesów starszych mieszkańców i na uwrażliwianiu samorządów i mieszkańców na potrzebę kształtowania przestrzeni publicznej, tak aby sprzyjała aktywnemu starzeniu.

Przystępując do realizacji badania rad seniorów w Polsce, wyszliśmy z założenia, że osoby starsze zbyt rzadko uczestniczą w życiu publicznym i angażują się obywatelsko. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy rady seniorów są narzędziem, które może tę sytuację zmienić. Istnieje wiele modeli aktywizowania osób starszych w Polsce, ale niewiele z nich kładzie nacisk na aktywizację obywatelską tej grupy społecznej. Zapowiedzią zmiany były obchody Roku Uniwersytetów Trzeciego Wieku, których motto brzmiało „Innowacyjne UTW dla społeczeństwa obywatelskiego i gospodarki”. Kolejnym krokiem było wprowadzenie zapisu o gminnych radach seniorów do ustawy o samorządzie gminnym. Jej nowelizacja została przygotowana we współpracy ze środowiskiem UTW, przy czynnej roli Parlamentarnego Zespołu ds. UTW. Czy rzeczywiście udało się skierować aktywność osób starszych, słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku na tory zaangażowania obywatelskiego i zdobywania kompetencji obywatelskich, pokaże charakter aktywności osób starszych w radach seniorów w kolejnych latach.

W efekcie zmian ustawy o samorządzie gminnym już dziś obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania środowisk seniorskich i gmin powoływaniem rad seniorów. Zgodnie z nowelizacją rada gminy będzie nadawać radzie seniorów statut określający tryb wyboru członków i zasady działania. Istotne jest, aby rady były tworzone w oparciu o zasady, które sprzyjać będą ich skutecznemu działaniu i będą gwarancją rzeczywistej reprezentacji seniorów – pozwolą uniknąć ryzyka fasadowości czy upolitycznienia. Ważne zatem wydaje nam się, aby w oparciu o doświadczenia dotychczas funkcjonujących rad seniorów zebrać dobre praktyki i wypracować rozwiązania wspierające powoływanie i skuteczne działanie rad. Służyć temu ma zarówno podsumowane w tym raporcie badanie, jak i bezpośrednia praca z radami seniorów, którą podejmujemy w ramach kolejnych etapów projektu Zoom na rady seniorów.

Zarówno badanie, jak i bezpośrednia współpraca z radami seniorów pokazują potrzebę wzmocnienia lokalnych rad seniorów, dostarczenia im kompetencji niezbędnych do dobrego pełnienia ich funkcji. Równocześnie konieczna jest debata na temat roli rad seniorów w społecznościach lokalnych i ich pozycji (zwłaszcza wobec lokalnego samorządu).

Bardzo zależy nam na tym, aby podsumowane badanie stało się inspiracją do dyskusji i krytycznej refleksji nad tym, co należy zrobić, by traktować osoby starsze podmiotowo, by ich głos był rzeczywiście słyszany oraz by zwiększyć poczucie wpływu osób starszych na własne życie i współtworzenie społeczności lokalnej. Dlatego też na końcu raportu nie znajdziecie Państwo wprost sformułowanych rekomendacji. Zamiast nich stawiamy pytania, które wydają nam się kluczowe dla dobrego określenia roli gminnych rad seniorów i warunków, w jakich powinny one funkcjonować.

Wierzymy, że potraktowana poważnie i partnersko współpraca samorządów i rad seniorów zwiększy udział osób starszych i organizacji seniorskich w życiu obywatelskim, wzmacniając ich poczucie rzeczywistego wpływu na sprawy lokalne.

[Maria Klaman](#)

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych ę

[Katarzyna Starzyk](#)

Fundacja Badań i Innowacji Społecznych Stocznia

# **Zoom na rady seniorów**

Diagnoza  
funkcjonowania

# Spis treści

<b>7</b>	<b>Wprowadzenie</b>
<b>9</b>	<b>Podstawowe informacje na temat rad seniorów</b>
<b>15</b>	<b>Historie powstania rad seniorów</b>
<b>19</b>	<b>Kto zasiada w radach seniorów?</b>
<b>25</b>	<b>Z kim współpracują rady seniorów?</b>
<b>31</b>	<b>Wizerunek rad seniorów</b>
<b>39</b>	<b>Jak funkcjonują rady seniorów?</b>
	40    Obsługa administracyjna rad
	41    Warunki organizacyjne
	44    Komunikacja i informowanie
<b>49</b>	<b>Czym zajmują się rady seniorów?</b>
<b>59</b>	<b>Bariery w działaniach rad</b>
<b>63</b>	<b>Podsumowanie</b>
<b>67</b>	<b>Komentarze ekspertów</b>
<b>81</b>	<b>Metodologia i realizacja badania</b>

## Wprowadzenie

Niniejszy raport jest podsumowaniem badania będącego częścią projektu „Zoom na rady seniorów”, łączącego ogólnopolskie badanie rad seniorów z całej Polski oraz współpracę z partnerstwami rad seniorów i samorządów gminnych. Projekt realizowany jest przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” we współpracy z Pracownią Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” oraz Fundacją na rzecz wspólnot lokalnych „Na miejscu” dzięki finansowemu wsparciu w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG. Celem zrealizowanego badania było poznanie sposobów funkcjonowania rad seniorów w Polsce, rozpoznanie ich potrzeb, wsparcie trzech wybranych rad oraz sformułowanie rekomendacji dotyczących powoływania i funkcjonowania tego typu ciał konsultacyjnych. Ważną dla całego przedsięwzięcia okolicznością była wprowadzona w 2013 roku poprawka w ustawie o samorządzie gminnym (dodanie artykułu 5c), dająca radom gminy możliwość powoływania rad seniorów. Przed wprowadzeniem zapisów ustawowych w całym kraju funkcjonowało kilkadziesiąt takich rad w samorządach różnych szczebli. Instytucje te nie miały jednak ustawowego umocowania – w przeciwieństwie do rad młodzieżowych, które powoływano w oparciu o art. 5b ustawy o samorządzie gminnym. W konsekwencji w wielu gminach inicjatywy zainteresowanych środowisk seniorskich napotykały na opór władz, które odmawiały powoływania rad, wskazując na brak podstawy prawnej. Problem braku prawnego umocowania rad seniorów był szeroko dyskutowany w 2012 roku – Europejskim Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Pokoleń, a nowelizacja ustawy została przygotowana we współpracy ze środowiskiem organizacji seniorskich, przy czynnej roli Parlamentarnego Zespołu ds. UTW. Zmiana ta przyspieszyła powstawanie rad w kolejnych gminach.

Zrealizowane badanie miało charakter eksploracyjny, pozwoliło przyjrzeć się zjawisku, które dotychczas nie zostało zbadane na szerszą skalę. Całość badania składała się z trzech etapów. Pierwszym z nich było stworzenie bazy



istniejących w Polsce rad seniorów. Przeprowadzono kwerendę internetową i zidentyfikowano 75 rad. W większości wypadków informacje na temat rady dostępne w internecie były szczątkowe: najczęściej był to akt prawa miejscowego powołujący radę, rzadziej statut rady czy jej skład. Zgromadzenie większej ilości danych wymagało zatem dodatkowego kontaktu telefonicznego z poszczególnymi gminami.

Kolejnym etapem badania były wywiady telefoniczne z przewodniczącymi rad powołanych przed grudniem 2013 roku, a więc w momencie badania działających od minimum pięciu miesięcy (w trakcie kwerendy zidentyfikowano ich 46). Wywiady (zrealizowano ich 26) miały charakter godzinnej rozmowy telefonicznej, w trakcie której zebrano informacje na temat funkcjonowania rady, jej członków, przewodniczącego oraz podejmowanych działań. Wykresy zamieszczone w niniejszym raporcie prezentują częstości odpowiedzi. Liczba odpowiedzi na poszczególne pytania jest różna, ponieważ w trakcie niektórych rozmów nie udało się wypełnić kwestionariusza do końca.

Ostatnim i najbardziej rozbudowanym etapem procesu były badania jakościowe. Wybrano osiem rad seniorów, kierując się przy tym wielkością i rodzajem gminy, w której funkcjonują (gminy wiejskie, wiejsko-miejskie i miejskie), oraz sposobem powołania (zarządzeniem organu wykonawczego, uchwałą rady gminy lub jako efekt oddolnych działań). W sumie zrealizowano 16 wywiadów grupowych (po dwa w każdym z miejsc) z członkami rad seniorów i starszymi mieszkańcami poszczególnych gmin oraz ponad 80 wywiadów indywidualnych (co najmniej 10 w każdej lokalizacji) z przedstawicielami lokalnej władzy, ważnych instytucji i organizacji (np. OPS, dom kultury, biblioteka, UTW).

Badanie, choć okazało się być sporym wyzwaniem realizacyjnym (przebieg badania opisany jest szczegółowo na końcu raportu), przyniosło niezwykle ciekawe wnioski, dotyczące zarówno lokalnego znaczenia, jak i funkcjonowania rad seniorów. Zabrane historie, przykłady przedsięwzięć, opinie formułowane przez przedstawicieli różnych lokalnie funkcjonujących grup, a także obserwacje poczynione w każdej ze zbadanych gmin pozwoliły wyciągnąć wnioski na temat sposobów działania rad seniorów, ich sukcesów, barier w codziennym funkcjonowaniu i wyzwań, które stoją przed tego rodzaju ciałami konsultacyjnymi.



**Podstawowe  
informacje  
na temat  
rad seniorów**

## Podstawowe informacje na temat rad seniorów

Formalna możliwość powoływania gminnych rad seniorów istnieje od bardzo niedawna – odpowiedni zapis w ustawie o samorządzie gminnym (art. 5c rozdziału 1) wszedł w życie dopiero z końcem 2013 roku, w następującym brzmieniu:

### **Art. 5c.**

1. Gmina sprzyja solidarności międzypokoleniowej oraz tworzy warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych w społeczności lokalnej.
2. Rada gminy, z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych środowisk, może utworzyć gminną radę seniorów.
3. Gminna rada seniorów ma charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny.
4. Gminna rada seniorów składa się z przedstawicieli osób starszych oraz przedstawicieli podmiotów działających na rzecz osób starszych, w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących uniwersytety trzeciego wieku.
5. Rada gminy, powołując gminną radę seniorów, nadaje jej statut określający tryb wyboru jej członków i zasady działania, dążąc do wykorzystania potencjału działających organizacji osób starszych oraz podmiotów działających na rzecz osób starszych, a także zapewnienia sprawnego sposobu wyboru członków gminnej rady seniorów.
6. Rada gminy może w statucie jednostki pomocniczej upoważnić ją do utworzenia rady seniorów jednostki pomocniczej. Przepisy ust. 3–5 stosuje się odpowiednio.

Zgodnie z nowymi zapisami ustawowymi gminne rady seniorów mogą być powoływane na wniosek radnych lub grupy mieszkańców w formie uchwały rady gminy. Każda z rad działa na podstawie przyjętego statutu, który określa jej charakter, sposób powoływania członków, kadencyjność, procedurę wyboru przewodniczącego i podejmowania decyzji. W zarządzeniu powołującym radę



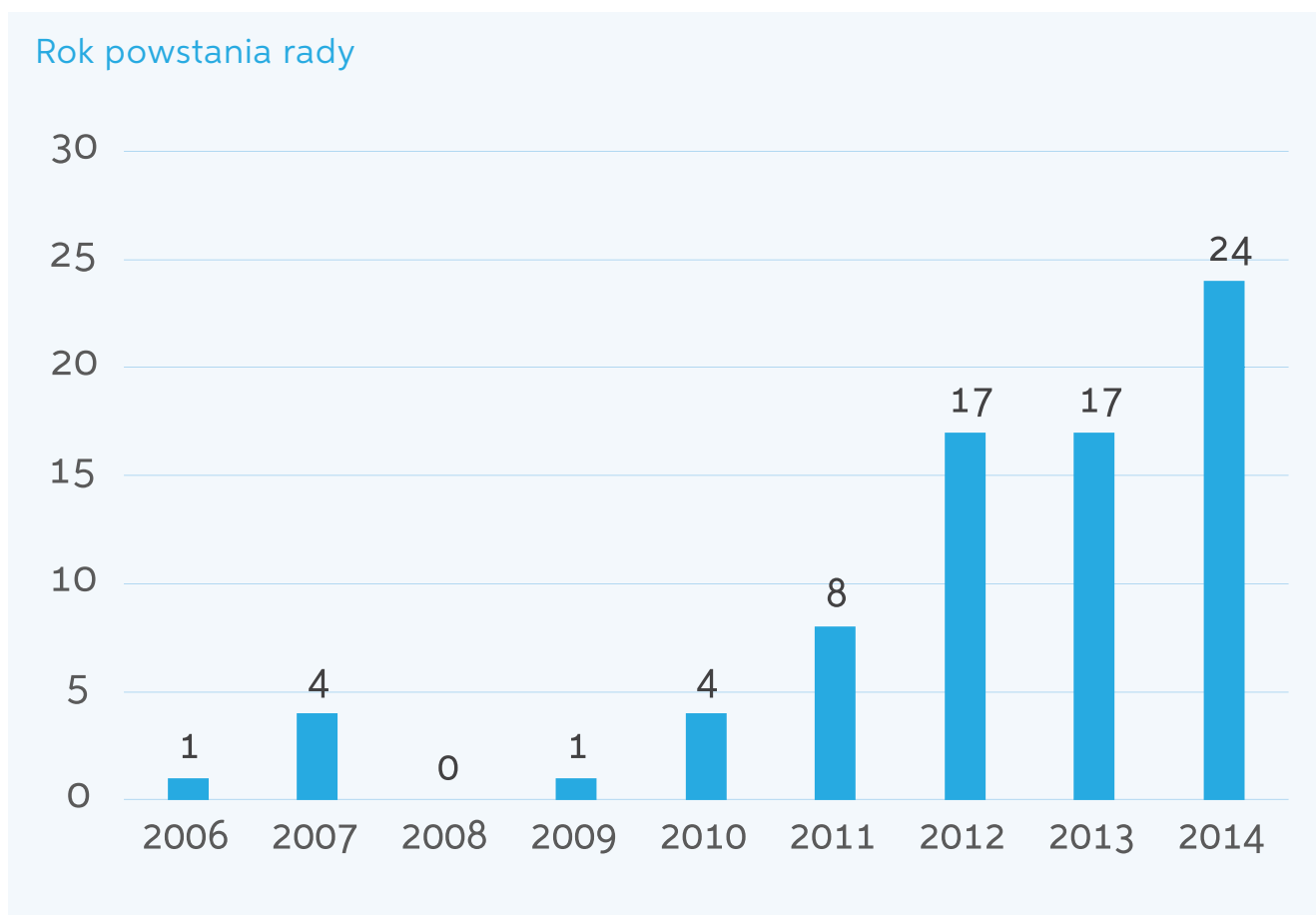
## Olesno

Rada od początku swojego istnienia zabiegała o powstanie gminnego dziennego domu pobytu. Lobbowała u władz samorządowych, jak również szukała szerszego społecznego poparcia dla tego pomysłu. Członkowie rady, chodząc od domu do domu, zebrali w sumie 800 podpisów pod społecznym wnioskiem. Między innymi dzięki tym działaniom powołano grupę inicjatywną i rozpoczęto prace przygotowawcze (analizy prawne i poszukiwanie środków). W tym czasie udało się otworzyć Gminne Centrum Wsparcia – siedzibę rady seniorów, lokalnego UTW, organizacji działających na rzecz osób starszych i niepełnosprawnych. Choć centrum prowadzone jest dzięki projektom lokalnego stowarzyszenia, gmina zapewniła wkład własny do projektów i wspiera jego działanie. Odkąd otwarto centrum, rozpoznawalność rady znacznie wzrosła.

lub w jej statucie określa się również, kto sprawuje obsługę administracyjną rady, czyli pomaga w codziennej organizacji jej prac.

W części statutów znajdują się też zapisy określające minimalną częstotliwość obrad oraz główne obszary działania rady. Warto jednak zaznaczyć, że zapisy określające kompetencje i zadania rad mają zazwyczaj bardzo ogólny charakter i trudno z nich wnioskować, czym dokładnie rady powinny się zajmować i jakie prawa im przysługują. Taki często niejasny cel istnienia rad przyczynia się do ich słabej lokalnej pozycji, a co za tym idzie, niewielkiego wpływu na zapadające decyzje.

Udało nam się zidentyfikować 46 rad seniorów, które powstały, zanim wprowadzono jednolite zapisy mówiące o możliwości ich powoływania.

wykres 1<sup>1</sup>

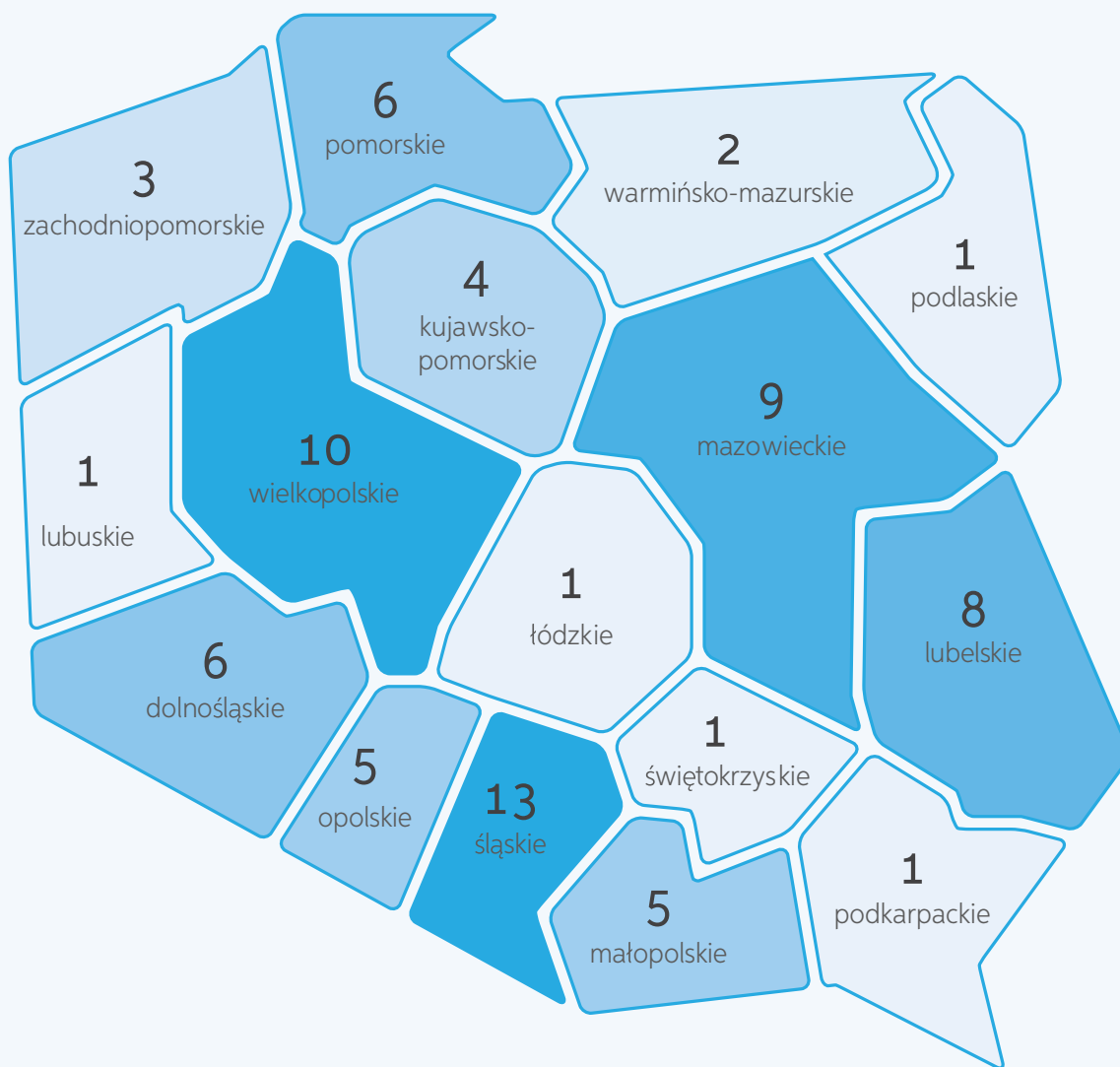
wyniki kwerendy internetowej (liczba rad: 76)

Większość z nich działała w obszarze gminy, ale pojawiły się także takie, które funkcjonowały na poziomie województwa (dolnośląskiego, pomorskiego czy podlaskiego), powiatu (konińskiego), czy jednej z dzielnic (warszawskiej Białołęki). Rady najczęściej powstawały dzięki zarządzeniu lokalnego organu wykonawczego i w stosunku do wójta, burmistrza lub prezydenta pełniły rolę doradczo-konsultacyjną. Istotnie odróżnia je to od tych powstających po wprowadzeniu w życie artykułu 5c, który wiąże rady seniorów z radami gmin. Przeprowadzona kwerenda pozwoliła zebrać podstawowe informacje na temat funkcjonujących w Polsce obecnie rad seniorów.

Wśród zidentyfikowanych rad widać wyraźny wzrost liczby powoływanych

<sup>1</sup> Pojawiające się w raporcie wykresy prezentują częstości odpowiedzi na poszczególne pytania. W podpisie każdego wykresu przytoczone jest dokładne brzmienie pytania oraz liczba respondentów, która udzieliła odpowiedzi. Część respondentów nie odpowiedziała na wszystkie pytania.

## Liczba rad w poszczególnych województwach



## wykres 2

wyniki kwerendy internetowej (liczba rad: 76)

w ostatnich dwóch latach. Ma to najprawdopodobniej związek z wydarzeniami mającymi miejsce w 2012 roku, które przyczyniły się do zwrócenia szczególnej uwagi na osoby starsze: Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, Ogólnopolskim Kongresem Uniwersytetów Trzeciego Wieku, czy wreszcie rządowym Programem Aktywności Społecznej Osób Starszych. Wszystko to sprawiło, że coraz więcej gmin decydowało się

na powoływanie tego typu ciał. Największy przyrost nastąpił jednak w roku 2014, co z pewnością ma związek z prawnym usankcjonowaniem tego typu ciał doradczych poprzez wprowadzenie artykułu 5c do ustawy o samorządzie gminnym.

Warto przyrzeć się również lokalizacji zidentyfikowanych przez nas rad. Widać wyraźnie, że regionami, w których funkcjonuje najwięcej rad, są województwa śląskie i wielkopolskie.

Może to wynikać z dużej aktywności środowisk seniorskich na tych obszarach (np. aktywne uniwersytety trzeciego wieku na terenie Śląska czy jedna z najstarszych w Polsce Miejska Rada Seniorów w Poznaniu). Z kolei rejonem, w którym nie zidentyfikowaliśmy żadnej rady na poziomie gminnym (funkcjonuje tam rada wojewódzka), jest Podlasie. Może się to częściowo wiązać z inną zaobserwowaną prawidłowością: większość rad seniorów działa na terenie gmin miejskich (a tego rodzaju gmin w województwie podlaskim jest stosunkowo niewiele). Być może ze względu na funkcjonujące dotychczas na terenach wiejskich formy organizowania społeczności lokalnej (np. sołectwa), które częściowo mogą spełniać funkcję zbliżoną do rad seniorów. Dodatkowo, niestosowane dotąd formy działań obywatelskich zazwyczaj wprowadzane są najpierw w miastach, a dopiero później pojawiają się na obszarach wiejskich.



# Historie powstania rad seniorów



## Historie powstania rad seniorów

Rady seniorów objęte badaniem powstawały z inicjatywy różnych środowisk. To, kto rozpoczął cały proces ich powoływania i jak on wyglądał, w dużej mierze rzutuje na późniejsze funkcjonowanie rad i ich lokalną pozycję. Przeprowadzone badanie pozwoliło zauważyć trzy najczęściej występujące scenariusze powstawania lokalnych rad seniorów.

Najczęściej inicjatywa powołania rady seniorów należała do lidera środowiska związanego z osobami starszymi. Taka osoba, działająca już aktywnie na rzecz seniorów (np. w ramach uniwersytetu trzeciego wieku lub którejś z organizacji seniorskich), dowiadywała się o możliwości powołania rady seniorów i inicjowała ten proces w swojej miejscowości. Dzięki lokalnej pozycji działacza przyjmowało to często formę bezpośredniego lobbowania w tej sprawie u wójta, burmistrza lub prezydenta, który ostatecznie podejmował decyzję i zarządzeniem powoływał radę seniorów. W takim przypadku inicjator tego procesu niemal automatycznie zostawał przewodniczącym rady lub miał znaczący wpływ na wybór osoby sprawującej tę funkcję oraz pozostałych członków. W sytuacji, gdy inicjatywa powołania rady należała do środowiska organizacji seniorskich (najczęściej najaktywniejszych i najliczniejszych organizacji z tego obszaru), ich reprezentanci stawali się równocześnie członkami rady.

Kolejnym, równie często występującym scenariuszem było powołanie rady z własnej inicjatywy prezydenta, burmistrza lub wójta. Zdarzało się, że taka decyzja była inspirowana przez pracownika urzędu gminy lub instytucji samorządowej (np. naczelnika wydziału spraw społecznych lub dyrektora dziennego domu pobytu dla osób starszych) czy radnego. Często także w porozumieniu z nim zapraszano konkretne organizacje seniorskie, by wytypowały swoich przedstawicieli do zasiadania w radzie.

[Burmistrz] poinformował nas, że chce stworzyć przy burmistrzu miasta taką radę seniorów, która by mu doradzała, pomagała, wspierała,

a szczególnie podpowiadała, co w tym mieście należałoby zrobić, zmienić, żeby mieszkańcom żyło się lepiej, bezpieczniej, dostatniej. Te siedem osób zostało zaproszonych przez burmistrza i nazwanych miejską radą seniorów. Tak burmistrz widział tę radę, w takim składzie. [Rada] nie ma żadnego statutu. Organ powołał burmistrz i ta forma działania mu odpowiada.<sup>2</sup>

Najbardziej zaobserwowanym przez nas sposobem powołania rady było stworzenie takiego ciała przez organizację pozarządową działającą na rzecz osób starszych. Taka rada, choć z założenia miała pełnić funkcję doradczą wobec władzy wykonawczej, nie była tworzona formalnie w ramach struktury samorządu (np. powoływana rozporządzeniem organu wykonawczego). Konsekwencje takiego scenariusza powołania rady były widoczne w sposobie jej codziennego funkcjonowania i lokalnej pozycji – rada nie była traktowana przez władzę jako rzeczywisty partner lub doradca w sprawach seniorów.

Dzięki [lokalnej organizacji pozarządowej] zaistnieliśmy, w ogóle powstała ta Rada. (...) Udzielają nam lokum na spotkania. Także goszczą nas. (...) No i przede wszystkim [lokalna organizacja pozarządowa] zorganizowała warsztaty, w których większość z nas uczestniczyła i później wykłady tu w urzędzie miejskim się odbywały. No i w zasadzie dzięki temu powstała ta Rada Seniorów.

My przyłgnęliśmy do stowarzyszenia, żeby mieć status prawny, ale i tak nie mamy, bo działamy przez stowarzyszenie. Gdybym chciała, żeby nas szanowano, to tylko i wyłącznie przez urząd. Bo okazuje się, że urzędnicy nie muszą nam wcale odpowiadać na pismo, np. rada. Rada seniorów, jeżeli jest tam przy stowarzyszeniu i nie ma podbicia pieczętki, to nie działa.

<sup>2</sup> Cytaty w niniejszym raporcie pochodzą z nagrań przeprowadzonych badań jakościowych (zarówno wywiadów indywidualnych, jak i grupowych). Wszystkie zostały zanonimizowane. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, są to wypowiedzi członków rad seniorów.

Jednocześnie rady tworzone w ten sposób miały relatywnie największą swobodę działania, mogły np. występować w roli krytyka decyzji samorządu (co w przypadku pozostałych „scenariuszy” zdarzało się niezwykle rzadko) lub rekrutować swoich członków w całkowicie otwarty sposób, co dawało możliwość zasiadania w nich „zwykłym” niezrzeszonym seniorom (choć taką sytuację w trakcie badania zaobserwowano tylko raz). W jednym przypadku bezpośrednim impulsem do takiej – niezależnej od działań samorządu – mobilizacji, była jasno sformułowana i podzielana potrzeba stworzenia dziennego domu pobytu. Takie początki rady pozwoliły na w miarę precyzyjne określenie celu istnienia rady, co w przypadku innych obserwowanych przez nas ciał nie było takie oczywiste.

Głównym zadaniem rady od samego początku był dom dziennego pobytu, to było najważniejsze, a ponieważ widzimy, że ten dom to jest duża sprawa i potrzebne są duże pieniądze, chociaż urząd jest za, proboszcz, biskup jest za, jest miejsce, to potrzebna jest autentyczna wola powstania, a myślę że ona jest.

Niezależnie od tego, jaka była historia powstania poszczególnych rad, wszystkie dążyły do jak najsilniejszego związku z lokalnym samorządem, a przede wszystkim jego organem wykonawczym. Z perspektywy radnych-seniorów jest to pozycja, która daje stabilność funkcjonowania i zwiększa szansę wpływania na lokalnie zapadające decyzje.



**Łódź**

Urząd Miasta, szukając oszczędności, chciał zlikwidować kuchnie w dziennych domach pobytu i zastąpić je zewnętrzną firmą cateringową. To wzbudziło duży sprzeciw wśród seniorów i użytkowników DDP. Rada seniorów korzystając ze swojej pozycji zgłosiła oficjalny wniosek o zmianę decyzji w tej sprawie. Po wysłuchaniu głosów radnych urząd miasta zrezygnował ze swoich planów.



# Kto zasiada w radach seniorów?

## Kto zasiada w radach seniorów?

Liczebność rad jest bardzo zróżnicowana. Wśród rad objętych badaniem znajdowały się takie, w których zasiada 5-6 osób, jak również składające się z ponad 30 członków. W większości wypadków było to jednak kilkunastu członków. Choć zazwyczaj środowiska seniorskie zdominowane są przez kobiety, w zbadanych radach około jednej trzeciej członków stanowili mężczyźni. Może to wynikać z symbolicznego znaczenia zasiadania w radzie, kojarzonego z władzą i pełnieniem funkcji publicznych, a tego typu działalność relatywnie częściej jest domeną mężczyzn, zwłaszcza wśród osób starszego pokolenia. Potwierdza to także obserwacja dotycząca tego, kto najczęściej przewodniczy radzie – pomimo powszechnej dominacji kobiet w środowiskach seniorskich funkcję tę w zidentyfikowanych radach dwukrotnie częściej pełnili mężczyźni. Skład poszczególnych rad w dużej mierze zależy od historii ich powstawania, jednak najliczniej reprezentowaną grupą są zazwyczaj przedstawiciele seniorskich organizacji pozarządowych działających na danym terenie (zgodnie z deklaracjami przewodniczących w ponad połowie rad stanowią oni zdecydowaną większość). Często są to organizacje aktywnie współpracujące z samorządem (m.in. poprzez uzyskiwanie dofinansowania z budżetu urzędu gminy czy miasta) lub lokalne uniwersytety trzeciego wieku. Wśród radnych zdarzają się również osoby niezrzeszone, są one jednak w jakiś sposób zasłużone w lokalnej społeczności – to emerytowani dyrektorzy szkół, nauczyciele, lekarze czy radni gminni. Zdarza się – zwłaszcza w mniejszych miejscowościach – że w radzie zasiadają również przedstawiciele sołectw lub kół gospodyń wiejskich. W kilku zbadanych przypadkach w skład rady włączani są także pracownicy urzędu miasta czy instytucji samorządowych posiadających ofertę dla osób starszych, jednak jest to najrzadziej reprezentowana grupa.

Najczęściej, choć brak takich zapisów statutowych, członkami rad są osoby powyżej 60 roku życia (zapis określający dolną granicę wieku członka rady

został w jednym przypadku zakwestionowany przez wojewodę)<sup>3</sup>. Rzeczywiście więc rady składają się ze starszych mieszkańców danego terenu. Zdarzają się również inne ograniczenia zasiadania w radach – najczęściej związane z miejscem zamieszkania lub przynależnością do organizacji pozarządowej zaproszonej do rady. Tylko w jednym przypadku w radzie zasiadał „zwykły” starszy mieszkaniec, niezwiązany z żadnym lokalnym środowiskiem seniorskim.

Dla większości członków zasiadanie w radzie jest powodem do dumy – odbierają swoje powołanie jako formę uznania dla ich przeszłych lub aktualnych działań i aktywności. Równocześnie dla członków wywodzących się z organizacji pozarządowych bycie członkiem rady jest kolejną formą działania. Sprzyja to traktowaniu rady jako sposobu na wzajemne informowanie się o podejmowanych przez poszczególne organizacje działaniach, na dalszy plan odsuwając inicjowanie wspólnych aktywności rady. Można więc powiedzieć, że dla większości członków rad seniorów przynależność do rady jest sposobem na przedłużenie własnej aktywności politycznej (w przypadku emerytowanych radnych) lub społecznej (gdy są działaczami organizacji pozarządowych).

Jest to jednostka, która skupia miejskich aktywnych społecznie seniorów (...) Tutaj zastanowiłbym się, czy spełnia ona funkcję nie tyle aktywizacji seniorów w działalności społecznej, ile przedłużania aktywności politycznej niektórych jej członków? Nie oszukujmy się. Sami dobrze wiemy, że w radach seniorów często zasiadają byli politycy. [przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy o Radzie Seniorów] Z tych 10 osób jest przewodniczącą, jest wiceprzewodniczącą, jest przewodniczącą Rady Powiatu, jest były przewodniczący Rady, który był kilka kadencji temu. Jest była pani sekretarz tutaj pracująca w gminie. Więc są to również ludzie, którzy znają realia pracy samorządowe. [burmistrz]

W niemal wszystkich zbadanych przez nas radach niezwykle istotną postacią jest przewodniczący. Zazwyczaj jest to osoba z wyższym wykształceniem,

3 W przypadku jednej z gmin objętych badaniem w statucie pojawił się taki zapis, ale wojewoda nakazał jego usunięcie. Do podobnej sytuacji doszło w przypadku powoływania rady seniorów w Ciechocinku. Uzasadnienie odrzucenia tej uchwały ze względu na zastosowanie kryterium wiekowego dostępne jest [pod tym linkiem](#) (dostęp: 22.10.2014)

która w przeszłości pełniła ważną lokalnie funkcję (np. dyrektora bądź nauczyciela w szkole, sekretarza gminy czy redaktora lokalnej gazety), mająca obecnie pozycję silnego i ważnego lokalnie lidera działań na rzecz osób starszych. Często zdarza się, że przewodniczący był bezpośrednim pomysłodawcą powołania lokalnej rady seniorów i miał duży wpływ na konstruowanie jej składu (np. poprzez proponowanie wójtowi lub burmistrzowi konkretnych organizacji i instytucji, które warto zaprosić). Znacząca lokalnie pozycja przewodniczącego wynika przede wszystkim z jego bardzo dużej aktywności. Zazwyczaj pociąga to za sobą również intensywne i bliskie związki z lokalnym

Czy przewodniczący/-a rady miał/-a wcześniejsze doświadczenia pracy z samorządem?



wykres 3

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba wywiadów: 23); pytanie: Czy przed wstąpieniem do rady seniorów posiadał/-a Pan/Pani wcześniejsze doświadczenia w pracy bądź współpracy z JST?

samorządem (zarówno na poziomie władzy – z wójtem, prezydentem, jak i z pracownikami urzędu gminy). Często umiejętność podtrzymywania takich kontaktów wynika również z wcześniejszych doświadczeń pracy w samorządzie lub z przedstawicielami samorządu.

Zapoczątkowanie powstania rady, silna pozycja lidera oraz specyficzne kompetencje budują zazwyczaj dominującą wewnątrz rady rolę przewodniczącego – to on jest inicjatorem większości działań, kontaktuje się z samorządem lub innymi instytucjami i organizacjami w imieniu rady. Dzięki swoim kompetencjom (znajomości zasad funkcjonowania samorządu, umiejętności pisania oficjalnych pism, licznym, często nieformalnym, kontaktom) przewodniczący zazwyczaj cieszy się uznaniem i szacunkiem pozostałych członków rady, którzy raczej wspierają podejmowane przez niego inicjatywy, niż wysuwają własne.

Żeby taka rada mogła działać, musi stanąć społecznik. Urzędnik nie. Urzędnik mi się kojarzy z biurokratą, jak zacznie wyciągać przepisy, to wszystko się rozmyje i nie ma. Nasza przewodnicząca, jak wyrzuci drzwiami, to wejdzie oknem. I ona chce, a nie musi, robi to z własnej woli. A urzędnik Pani łaskę robi. Jakby na mnie trafił, to nie pójdę, a przewodnicząca pójdzie. No przyjmują ją [w urzędach], ale jest uparta i konsekwentna. Angażuje się całym sercem, całą duszą, a my jej pomagamy. [członek rady o przewodniczącej]

Co ciekawe, większość przewodniczących, z którymi przeprowadzono wywiady telefonicznie, pozytywnie oceniła pracę członków (wskazując, że większość z nich jest zaangażowana). Wydaje się jednak, że taka opinia wynika nie z rzeczywistej oceny sytuacji, a z niechęci do krytykowania pozostałych radnych. W trakcie prowadzenia badań jakościowych można było zaobserwować wyraźny rozdźwięk pomiędzy zaangażowaniem i aktywnością przewodniczących (czasami także niewielkiej grupy członków), a resztą rady. Wynika to być może z bardzo zróżnicowanego poziomu kompetencji i wiedzy w obszarze współpracy z samorządem.



Najbardziej aktywnych jest kilka osób z tej rady, między innymi pani przewodnicząca. No i ona jest też szefową Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, więc dubluje pewne sprawy.

**[burmistrz]**

Taki sposób działania rady – skoncentrowany na inicjatywności przewodniczącego – wpływa także na jej rozpoznawalność – często sprowadza się ona do rozpoznawalności samego przewodniczącego.



**Łódź**

Rada seniorów zabiegała o to, aby rozszerzyć ofertę dziennych domów pobytu, tak by nie ograniczała się jedynie do wydawania darmowych posiłków, ale była również przyjaznym i atrakcyjnym miejscem spędzania wolnego czasu przez starszych mieszkańców (nie tylko korzystających z oferty wsparcia). Jednym z przedstawionych pomysłów był zakup ogólnodostępnych komputerów, tak by w dziennych domach pobytu mogły się odbywać także kursy komputerowe. W efekcie urząd miasta przeznaczył środki na taki zakup i każdy z funkcjonujących DDP-ów otrzymał kilka laptopów. Członkowie rady odwiedzali też DDP, by sprawdzić, czy rzeczywiście są dostępne i używane przez seniorów.



# Z kim współpracują rady seniorów?

## Z kim współpracują rady seniorów?

Analizując funkcjonowanie rad seniorów w Polsce warto przyrzeć się ich otoczeniu i kontaktom, jakie rady z nim utrzymują, to one bowiem często przesądzają o rzeczywistej skuteczności podejmowanych działań.

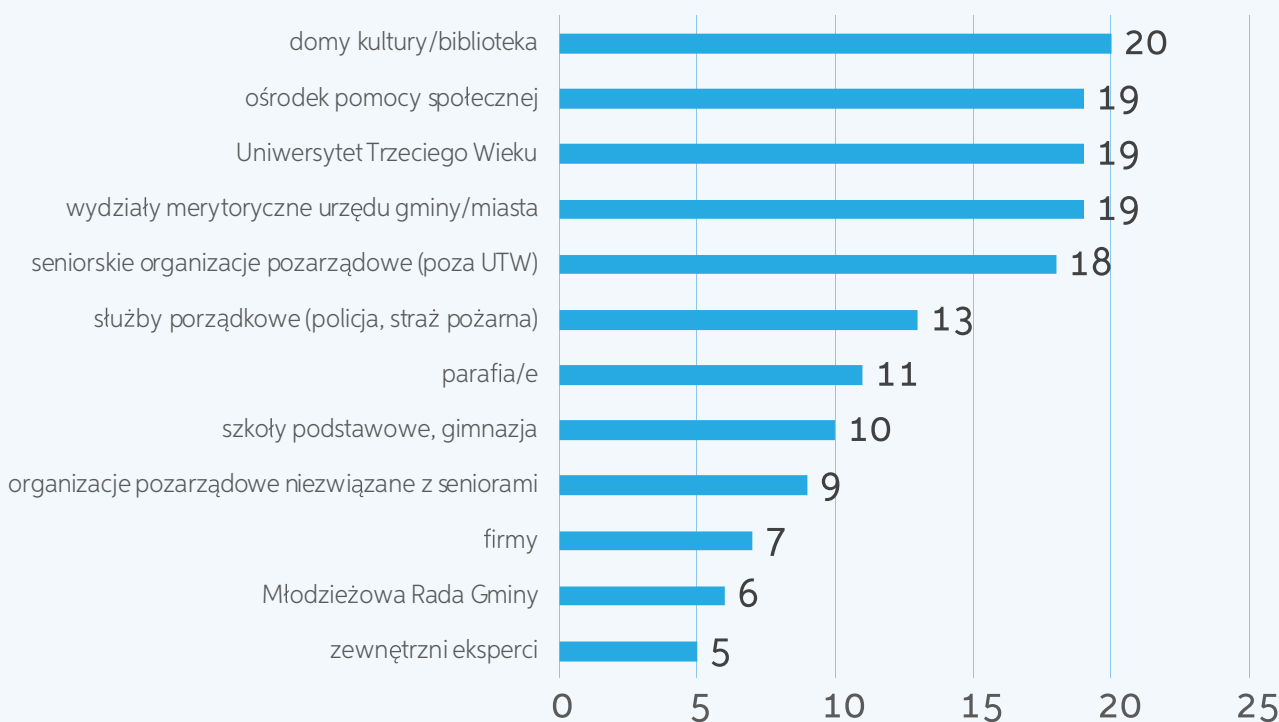
W trakcie wywiadów grupowych z członkami rad poproszono ich o diagnozę własnego otoczenia i wskazanie najważniejszych instytucji i organizacji, z którymi podejmują jakąkolwiek współpracę. Tworzona w ten sposób lista była dość spójna i składała się z podobnych lokalnych instytucji, takich jak dom kultury, biblioteka, dom dziennego pobytu (lub ośrodek pomocy społecznej), uniwersytet trzeciego wieku (jeśli istnieje), wydział urzędu miasta zajmujący się osobami starszymi (np. wydział zdrowia lub edukacji) oraz samorząd (zazwyczaj rozumiany jako osoba wójta, burmistrza lub prezydenta).

Najważniejszym partnerem rad seniorów jest lokalny samorząd, z którym utrzymują one najbliższy i najczęstszy kontakt. Wynika to z uwarunkowań formalnych, a co za tym idzie, ścisłego związku pomiędzy radami a organami (zazwyczaj wykonawczymi) samorządu lokalnego. Wspólne działania podejmowane są głównie z wydziałami merytorycznymi urzędów gmin, które sprawują obsługę administracyjną rad, i sprowadzają się przede wszystkim do współpracy logistycznej – zapewnienia sal na obrady, drukowania materiałów czy finansowego wsparcia dla przedsięwzięć rady. Zdarzają się również działania o charakterze bardziej merytorycznym, np. spotkania członków rady z urzędnikami z określonych wydziałów przy okazji podejmowanych przez rady interwencji.

Inaczej wyglądają relacje rad z wójtem, burmistrzem lub prezydentem – mają one zazwyczaj charakter oficjalny i często sprowadzają się do obecności przedstawiciela władz samorządu na obradach rad seniorów.

W trakcie zrealizowanych badań zaobserwowano jednak, że pomimo bardzo bliskiego związku rad z samorządem bardzo rzadko są one traktowane jako pełnoprawni partnerzy. Zazwyczaj ich pozycja jest dość słaba i silnie

## Z kim współpracuje rada?



## wykres 4

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 25); pytanie: Z jakimi instytucjami/organizacjami z wymienionej niżej listy rada seniorów współpracowała w sposób stały w ciągu ostatnich 12 miesięcy? (możliwa więcej niż jedna odpowiedź)

uzależniona od nieformalnych kontaktów przewodniczącego rady z wójtem, burmistrzem lub prezydentem.

Innymi, bardzo ważnymi partnerami rad seniorów są lokalne instytucje kultury, które często są organizatorami lokalnej oferty dla osób starszych. Taka współpraca polega zarówno na wymianie informacji na temat tej oferty, jak i elementarnym wsparciu organizacyjnym dla rad (użyczenie sali, druk plakatów). Zdarza się również, że instytucje te poprzez radę starają się zaprosić seniorów na zajęcia skierowane bezpośrednio do nich.

Kolejną instytucją samorządową ważną z perspektywy rad jest ośrodek pomocy społecznej (zwłaszcza gdy prowadzi dzienny dom pobytu). Często praca rad (np. dyżury pełnione przez ich członków) organizowana jest

w ramach ośrodka. Z kolei lokalne ośrodki pomocy społecznej realizują wiele projektów aktywizujących seniorów (finansowanych przede wszystkim ze środków unijnych), a dzięki kontaktom z radami seniorów (a tym samym większością organizacji seniorskich) trafiają z tą informacją do grupy starszych mieszkańców. Taka współpraca i wymiana informacji ułatwia realizację własnych przedsięwzięć, ale niestety wzmacnia efekt „aktywizowania już aktywnych”, czyli docierania z ofertą do wciąż tej samej grupy odbiorców.

Osobnym rodzajem współpracy jest ta, którą rady podejmują z organizacjami pozarządowymi. Niemal wszędzie ogranicza się ona do kontaktów z organizacjami seniorskimi, co bardzo często sprowadza się do współpracy w obrębie rady, w której zasiadają przedstawiciele większości organizacji z tego obszaru. Zdarza się, że w trakcie realizacji działań grono radnych poszerza się o nowe – niezasiadające w radzie dotychczas – organizacje lub instytucje (np. osiedlowe kluby seniora, koła gospodyń wiejskich), jednak taka sytuacja występuje niezwykle rzadko.

Wyróżniającym się na tle innych organizacji seniorskich partnerem są uniwersytety trzeciego wieku. Współpraca pomiędzy nimi a radami seniorów ma często bardzo ścisły charakter – członkami rad (czasami nawet inicjatorami ich powstania) są osoby związane z UTW. Polega ona na informowaniu się nawzajem o swojej ofercie i jej uzgadnianiu, wspólnym organizowaniu wydarzeń czy udziale we wspólnych projektach (realizowanych przez UTW).

Wydaje mi się, że najściślej współpracuje [rada] z burmistrzem. Bo ona powstała jako takie jakby ramię burmistrza. I współpracuje z naszymi emerytami, ze związkiem emerytów. To są takie naczynia połączone: Burmistrz, Związek Emerytów, UTW, rada seniorów i jeszcze do tego dom kultury i muzeum. I to jest takie koło, które się nawzajem popiera i po prostu działa. [słuchaczka UTW]

Rady objęte badaniem bardzo rzadko kontaktują się z organizacjami niekoncentrującymi swoich działań na osobach starszych. Jeśli dochodzi do takiej współpracy – raczej nieinicjowanej przez rady – polega ona na uczestnictwie członków rad w realizowanych przez organizacje projektach, takich jak kursy obsługi komputera, czy przedsięwzięciach z obszaru turystyki (wycieczki,

spływy kajakowe) lub sportu (zajęcia fitness, nordic walking). Wzajemne kontakty organizacji i rad nie mają raczej charakteru stałej i merytorycznej współpracy dotyczącej wspólnych lokalnie istotnych spraw.

Przyglądając się otoczeniu rad seniorów, nie można pominąć starszych mieszkańców terenów, na których działają gminy. Jest to niezwykle istotna grupa, w której interesie rady powinny działać. Jednak kontakt rad ze „zwykłymi” mieszkańcami jest bardzo rzadki. Brakuje szerszego wyjścia do społeczności lokalnych. Działania rad oraz informacje o nich trafiają tylko do wąskiej, zazwyczaj bardzo aktywnej, grupy seniorów. Większość starszych mieszkańców nie zdaje sobie sprawy z istnienia ciała, które miałyby działać na ich rzecz. Nawet w przypadkach, gdy rady organizują widoczne lokalnie wydarzenia (np. przemarsz seniorów, senioralia) działania te przypisywane są raczej najbardziej znanej organizacji czy instytucji świadczącej usługi dla seniorów (np. Polskiemu Związkowi Emerytów, Rencistów i Inwalidów, dziennemu domowi pobytu czy UTW) lub osobie przewodniczącego, gdy jest on wyrazistym lokalnym liderem. Bardzo niska rozpoznawalność rad wynika z nieskutecznego informowania przez nie o swojej działalności oraz niepodejmowania prób diagnozowania potrzeb starszych mieszkańców i dyskusji na ważne lokalnie tematy. Wydaje się, że urzeczywistnienie kontaktu rad ze starszymi mieszkańcami gmin i miejscowości przyczyniłoby się do wzmocnienia pozycji rad w relacji z samorządem i nadało jej rolę prawdziwych rzeczników seniorów.

Od jesieni 2013 roku, gdy wprowadzono zapis umożliwiający powoływanie rad seniorów na poziomie gminy, temat rad stał się bardzo popularny. Coraz więcej gmin takie rady powołuje, a tworząc statut, często wzoruje się na już powstałych. Mimo tego tylko kilka spośród zbadanych rad znało inne rady i miało z nimi kontakt. Przy czym, gdy do takiej współpracy już doszło, była ona bardzo doceniana, dzięki niej rady mogły wymienić się doświadczeniami i zainspirować wzajemnie do nowych działań.



## Bydgoszcz

Rada seniorów zaangażowała się w społeczną akcją której celem była rekonstrukcja fontanny „Potop” w centrum Bydgoszczy. Fontanna, kiedyś bardzo znana i lubiana przez mieszkańców została rozebrana w trakcie trwania drugiej wojny światowej. Rada seniorów wsparła proces zbiórki składek społecznych. Zorganizowała akcję „Słodki potop” polegającą na sprzedaży przy okazji różnych wydarzeń własnoręcznie upieczonych ciast, z której dochód w całości zasiliał fundusz odbudowy fontanny.



# Wizerunek rad seniorów



## Wizerunek rad seniorów

Analizując wizerunek rad, warto przede wszystkim podkreślić, że poszczególne grupy mogące mieć styczność z radami bardzo różnią się między sobą wiedzą na temat ich istnienia i funkcjonowania.

Najbardziej wyczerpującą wiedzę o działaniu rad seniorów mają przedstawiciele władz samorządowych (organów powołujących) oraz instytucji merytorycznie związanych z obszarem polityki społecznej, w tym z tematyką osób starszych (ośrodki pomocy społecznej czy domy pomocy społecznej). Z kolei starsi, „zwykli” mieszkańcy (niekorzystający regularnie z oferty dla osób starszych) często nie mają nawet świadomości istnienia rady ani podejmowanych przez nią działań.

Wiedza przedstawicieli władz samorządowych (przede wszystkim wójta, burmistrza lub prezydenta, którzy byli odpowiedzialni za powołanie rady) opiera się głównie na zapisach pojawiających się w statucie rady czy historii jej powołania. Rada z ich perspektywy ma przede wszystkim funkcję doradczą, której zadaniem jest „podpowiadanie”, jakiego typu działania należy podjąć. W większości wypadków koncentrują się oni na drobnych działaniach związanych z infrastrukturą lub wydarzeniami organizowanymi dla osób starszych. W trakcie przeprowadzonych przez nas rozmów nie pojawiły się głosy wskazujące na konsultacyjny charakter rad (przykłady konsultowania z radą aktów prawa miejscowego przez samorząd).

Działa, aby rozwiązywać problemy osób starszych na terenie gminy, jak również być organem doradczym w zakresie różnych spraw związanych z funkcjonowaniem gmin. **[burmistrz]**

Wysuwają pewne propozycje, np. inwestycyjne, które ja potem staram się wprowadzać do budżetu gminy do realizacji (...) To co jest możliwe, to realizujemy. Bardzo dużo uwag wnoszą, takich drobnych,

dotyczących zadań remontowych bądź inwestycyjnych, i staramy się je realizować. [burmistrz]

Inną grupą zazwyczaj świadomą istnienia rady seniorów i jej działalności są przedstawiciele różnych lokalnych instytucji. Zakres posiadanej przez nich wiedzy jest różny w zależności od częstotliwości kontaktów z radą i wspólnie podejmowanych przedsięwzięć. Instytucją najczęściej współpracującą z radą seniorów w większości miejsc był lokalny ośrodek pomocy społecznej (lub dzienny dom pobytu). Wszyscy pracownicy ośrodków pomocy społecznej, z którymi przeprowadzono wywiady, zdawali sobie sprawę z istnienia na terenie gminy rady seniorów i jej ogólnego umocowania. Jednak już szczegółowość wiedzy na ten temat była różna – pracownicy niektórych OPS-ów oprócz informacji na temat ogólnych zadań rady potrafili wymienić jej przykładowe inicjatywy czy zasiadające w niej osoby.

Wiem, że jest Rada. Pani burmistrz nam przekazała i też z mediów się dowiedziałam. Dosyć pręźnie działają, zadają kłopotliwe pytania, bo kiedyś byłam na spotkaniu Rady. No i fajnie. Myślę, że takie ciało też jest potrzebne. [dyrektor Dziennego Domu Pobytu]

Wiedza innych była bardziej ogólnikowa (opierająca się głównie na wyobrażeniach dotyczących rady). Niektórzy fakt jej funkcjonowania doceniali przede wszystkim jako nową formę aktywizowania osób starszych, ale nie dostrzegali w niej potencjalnego, poważnego partnera merytorycznego.

Zajmują się doradztwem i sygnalizowaniem potrzeb osób starszych. Myślę, że oni się spotykają, żeby pewne rzeczy wypracować, żeby jakieś środki finansowe z urzędu miasta pozyskać na działalność, i na pewno idzie to w tym kierunku, żeby miasto podejmowało działania na rzecz osób starszych. [kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej]

Nie umiem ocenić [skuteczności], bo nie ma żadnych mierników. No, widzę efekty, widzę. Ja się temu tak bardzo nie przyglądam, bo to są



## Bydgoszcz

W mieście brakowało plenerowych siłowni, z pomocą których mieszkańcy mogliby dbać o swoją kondycję. Rada seniorów przedstawiła propozycję, by wszędzie gdzie to możliwe wraz z budową lub remontem placów zabaw dla dzieci montować obok także odpowiednie urządzenia do ćwiczeń. Dzięki temu babcie i dziadkowie towarzyszący wnukom na placu zabaw mogliby również dbać o swoje zdrowie. Wniosek rady spotkał się z pozytywnym odzewem, a tego typu inwestycje zostały już zrealizowane w kilku miejscach.

ciągle dla mnie „tańczące emerytki”, niech one sobie żyją swym światem (śmiech). [kierownik OPS]

Nieco odmienną perspektywę mają przedstawiciele innych (np. kulturalnych) lokalnych instytucji. Większość z nich ma świadomość istnienia rady seniorów, ale poziom ich wiedzy na temat zakresu jej kompetencji i działań jest bardzo różnicowany. Wielu pozytywnie ocenia istnienie tego typu ciała, choć zdarza się, że patrzą na nie przez pryzmat wyobrażonych, a nie rzeczywistych działań.

Wie pani, można to było wywnioskować, bo jest ta świetlica, więc ktoś generalnie tym zarządza, nawet formalnie i organizacyjnie, stąd przypuszczam, że jakaś rada musi być. Ale nie znam ani jednego nazwiska. [dyrektor instytucji kulturalnej]

Myślę, że rada seniorów ma coś wspólnego z Radą Miasta. Jej działania to powinna być jakaś taka funkcja reprezentująca potrzeby bytowe, potrzeby materialne, takie wspieranie prawne, wspieranie w załatwianiu spraw w urzędzie. [kierownik biblioteki]

Bez względu na stopień posiadanej wiedzy przedstawiciele większości lokalnych instytucji wśród preferowanych zadań, jakie rada powinna realizować, widzieli przede wszystkim koordynowanie istniejącej oferty dla seniorów i dbanie o interesy tej grupy mieszkańców.

Mogłaby koordynować te pojedyncze kluby seniorów albo np. organizować środki na pokrycie dodatkowych zajęć dla UTW. Powinna organizować wejściówki, korzystać z tych projektów, które mamy.

**[dyrektor instytucji kulturalnej]**

Oceniam, że to jest bardzo dobra inicjatywa, dlatego że starsi ludzie chcą mieć wpływ na to, co się dzieje dookoła nich. Mają możliwość wyrażenia swoich potrzeb, a będąc w bliskiej współpracy z Urzędem Miejskim, te wnioski również trafiają do urzędników – to jest jedna sprawa – ale też do władz, które potem mają wpływ na to, co się dzieje w mieście. **[Kierownik Biblioteki]**

Szczególnym obserwatorem rad seniorów są młodzieżowe rady gminy – ciała bardzo podobnie umocowane w strukturach lokalnego samorządu (artykuł umożliwiający powoływanie rad seniorów jest w dużym stopniu analogiczny do wcześniej istniejącego zapisu mówiącego o młodzieżowych radach gmin). W przeprowadzonym badaniu sytuacja współistnienia młodzieżowej rady gminy i rady seniorów wystąpiła tylko w dwóch przypadkach. W żadnym z nich nie dochodziło do rzeczywistej współpracy pomiędzy tymi ciałami, ale obie rady miały świadomość swojego istnienia i swoich podobieństw. Obydwaj przewodniczący młodzieżowych rad gmin doceniali fakt istnienia rady seniorów i jej rolę. Bardzo wysoko oceniali też cechy radnych-seniorów, przede wszystkim te wynikające z ich wieku.

Ja mam duży szacunek do osób starszych. Dlaczego? To są osoby bardzo honorowe, które jak powiedzą słowo, to jest to dla nich świętość. Ja to naprawdę cenię i, powiem szczerze, brakuje mi tego wśród moich rówieśników. **[przewodniczący młodzieżowej rady gminy]**

Jednak już ocena funkcjonowania rad seniorów była bardzo różna i wynikała ze specyfiki każdej z rad. W jednym przypadku przewodniczący młodzieżowej rady był pod bardzo dużym wrażeniem sposobu działania poszczególnych radnych-seniorów, ich konsekwencji i aktywności.

Mnie osobiście jest głupio, kiedy porównuję działalność naszej rady z działalnością rady seniorów. To było widać od pierwszego spotkania – kiedy jest czas pytań, widać las rąk. Oni mieli gotowe pytania, wnioski. O ile mogliśmy zaobserwować, to ich potrzeby się nie zmieniały. Kiedy chcieli podjazdów dla wózków inwalidzkich na dworcu, to przy każdym możliwym spotkaniu, niezależnie z kim się spotykali, po prostu o tym jasno mówili. **[przewodniczący młodzieżowej rady gminy]**

Myślę, że przez to, że oni tak działają, tak walczą, w końcu Rada Miasta zaczęła brać pod uwagę ich problemy. Na przykład zaczęła się modernizacja samego urzędu miasta. Wcześniej nie było tego podjazdu dla wózków inwalidzkich. **[przewodniczący młodzieżowej rady gminy]**

Z kolei w drugim przypadku współegzystowania tych dwóch ciał opinia młodzieżowego radnego na temat swoich starszych „odpowiedników” była zdecydowanie bardziej krytyczna.

Nie wiem, powiem szczerze, nie wiem dokładnie do czego stworzona jest rada. Ale są zupełnie nieaktywni. Bardzo brakuje im sprawnego organizatora. Jej zniknięcie raczej nic by nie zmieniło. **[przewodniczący młodzieżowej rady gminy]**

Być może tak negatywna opinia na temat prowadzonych przez radę seniorów działań nie jest oparta na uzasadnionych przesłankach, a raczej wynika z braku doświadczeń wspólnej pracy. Realizowanie działań międzypokoleniowych z pewnością pomogłoby w wymianie między młodzieżowymi i seniorskimi radnymi wiedzy i kompetencji i mogłoby wzmacniać oba te ciała.

Równie istotne jak wizerunek rad widziany oczami ich aktualnych i potencjalnych partnerów jest to, w jaki sposób są one postrzegane przez

starszych mieszkańców. Przeważająca większość „zwykłych” seniorów (niekorzystających z oferty dla osób starszych, np. UTW) nie ma świadomości istnienia rady seniorów, równocześnie jednak istnienie takiego ciała ocenia pozytywnie (choć czasem na podstawie swoich dość nieprecyzyjnych wyobrażeń).

Nic nie wiemy, że taka Rada jest. Pierwsze słyszę!... Wie Pani, szczerze, my się tym nie interesujemy, bo z wnukami się siedzi... No zdecydowanie to jest potrzebne. Nic nie wiem, ale ja jestem cała za.

Osoby starsze pytane o to, czym powinna się zajmować rada, zazwyczaj przypisują jej przede wszystkim funkcję rzecznika ich interesów.

Rada powinna podpowiadać prezydentowi, co dla nas może zrobić. Jeśli rada działa przy prezydencie, a on ma jakieś fundusze, to może wskazywać, co by z tego uszczknąć dla emerytów, co emeryci z tego mogą mieć. I ta rada powinna przedstawiać urzędowi potrzeby osób starszych. Ktoś wybrał członków tej rady, więc oni powinni się wstawić za emerytami.

Przyszło mi do głowy, że rada może organizować spotkania, np. z Rzecznikiem Praw Konsumentów, porady prawne, medyczne już są. Jak napisać pisma urzędowe, bo z tym jest problem. Czyli taki doradca. Jak napisać odwołanie, bo czasami chcemy się odwołać i nie mamy się kogo poradzić.

Tak zróżnicowany poziom wiedzy wśród różnych grup społeczności lokalnych wynika w dużej mierze z funkcjonowania rad – najczęściej kontaktują się one z przedstawicielami władz samorządowych (czują się do nich mocno „przypisane”), lokalnymi instytucjami, organizacjami seniorskimi, a najrzadziej ze „zwykłymi” mieszkańcami gmin. Zazwyczaj nie wynika to ze świadomych decyzji rad, a raczej z braku świadomości, że to ważny aspekt ich funkcjonowania oraz braku wiedzy i pomysłu, w jaki sposób dotrzeć do szerszej grupy seniorów z informacjami o swoich działaniach i istnieniu.

Sposób, w jaki rady seniorów postrzegane są przez swoje otoczenie, warto zderzyć z tym, jak one same siebie widzą. W tworzonym przez nie autoportrecie na czoło wyraźnie wybija się rola doradcy samorządu w sprawach seniorów.

**My jesteśmy transmisją – z osiedla, ze sklepu, z baru. Jesteśmy wśród ludzi.** Nie jesteśmy urzędnikami po prostu.

Jesteśmy trochę takimi omnibusami. Nie wiem, na ile wy się czujecie z tym dobrze, na ile mniej, ale w sumie ogarniamy wszystkie problemy i wszystkie sprawy, tylko **my jesteśmy wystannikami**, popatrzcie, co w tym mieście się dzieje, jak to miasto wygląda, jak ludzie żyją, czy jest czysto, czy brudno.

Tak zbudowany wizerunek zdecydowanie wskazuje na potrzebę radnych, by być prawdziwą reprezentacją seniorów i ich interesów. Jednak określone w ten sposób cele zderzają się z rzeczywistością – barierami w autentycznym wpływu na decyzję samorządu, brakiem umiejętności w docieraniu do szerszej grupy mieszkańców czy skutecznym komunikowaniu się z nimi (zagadnienia te bardziej szczegółowo poruszane są w części poświęconej barierom w funkcjonowaniu rad).



**Nysa**

Na jednej z ulic w Nysie przystanki autobusowe były bardzo oddalone od siebie, mimo że pomiędzy nimi znajdowały się miejsca, z których często korzystali starsi mieszkańcy (przychodnie, miejsca spotkań emerytów i rencistów). Rada seniorów wystąpiła z wnioskiem o utworzenie nowego przystanku autobusowego. Wniosek został przyjęty, a dodatkowy przystanek pojawił się w odpowiednim miejscu.



# Jak funkcjonują rady seniorów?

•  
TRUDNA SYTUACJA  
ZŁOBY NIEMOCZĄC

MYŚLI

- zły !
- jak poprawić,
- to zły to nam
- nie chodzić nikt to, nikt to nie dotyczy (odciska)
- jak zmniejszyć uwagę
- zburzenie

UCZUCIA

- 6



## Jak funkcjonują rady seniorów?

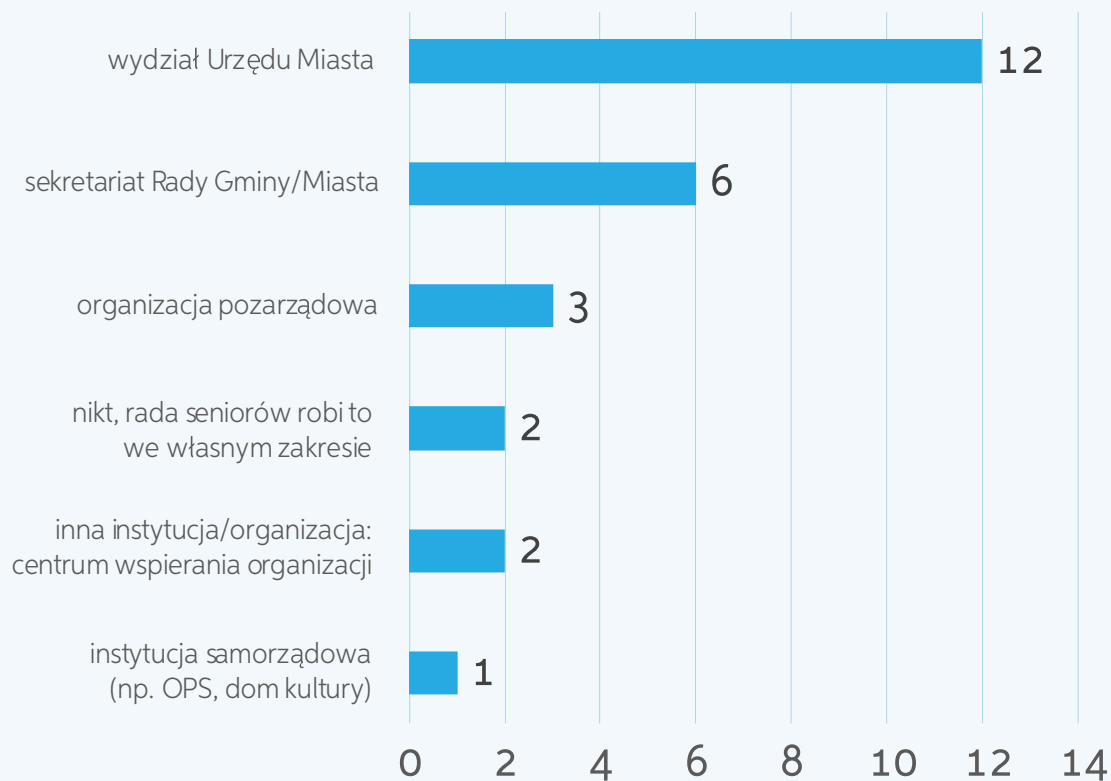
Na codzienne funkcjonowanie rad ma wpływ przede wszystkim ich silny związek z lokalnymi samorządami. Posiadają one dość specyficzny status ciała doradczego organu wykonawczego, co sprawia, że często trudno je „umieścić” w strukturze urzędu, a tym samym precyzyjnie określić ich kompetencje.

### Obsługa administracyjna rad

W większości wypadków wraz z powoływaniem rady wójt, burmistrz lub prezydent wskazuje wydział urzędu miasta lub instytucję, która jest odpowiedzialna za obsługę administracyjną pracy rady seniorów. Ta, z pozoru czysto organizacyjna, decyzja ma bardzo duże znaczenie dla działania rad i ich pozycji wobec władz samorządowych i podejmowanych przez nie decyzji. W większości przypadków obsługę administracyjną rady sprawuje wybrany wydział merytoryczny urzędu gminy lub miasta, zdarzają się też sytuacje, w których zadanie to realizuje jakaś wyznaczona instytucja samorządowa (np. lokalne centrum wspierania organizacji pozarządowych).

Wśród wydziałów urzędów dominowały przede wszystkim te odpowiedzialne za kwestie zdrowotne czy edukacyjne albo wydziały spraw społecznych. Zazwyczaj obowiązki związane z tą obsługą przejmują jeden wyznaczony pracownik, którego podstawowym zadaniem jest organizacja posiedzeń rady (w tym często rezerwacja odpowiedniej sali), protokołowanie zebrań oraz pośredniczenie w kontaktach między radą seniorów a organem wykonawczym, uchwałodawczym czy innymi komórkami władz samorządowych. Bardzo często od skali zaangażowania danego pracownika (i jego osobistego przekonania o sensowności istnienia rady seniorów) zależy skuteczność pracy rady. W wielu przypadkach urzędnicy stają się „tłumaczami” potrzeb zgłaszanych przez radnych seniorów na formalne wnioski kierowane do odpowiednich wydziałów urzędu lub instytucji (np. zgłoszonej przez radnych potrzebie naprawy chodnika nadają formę pisma do wydziału infrastruktury).

## Kto sprawuje obsługę administracyjną rady?

**wykres 5**

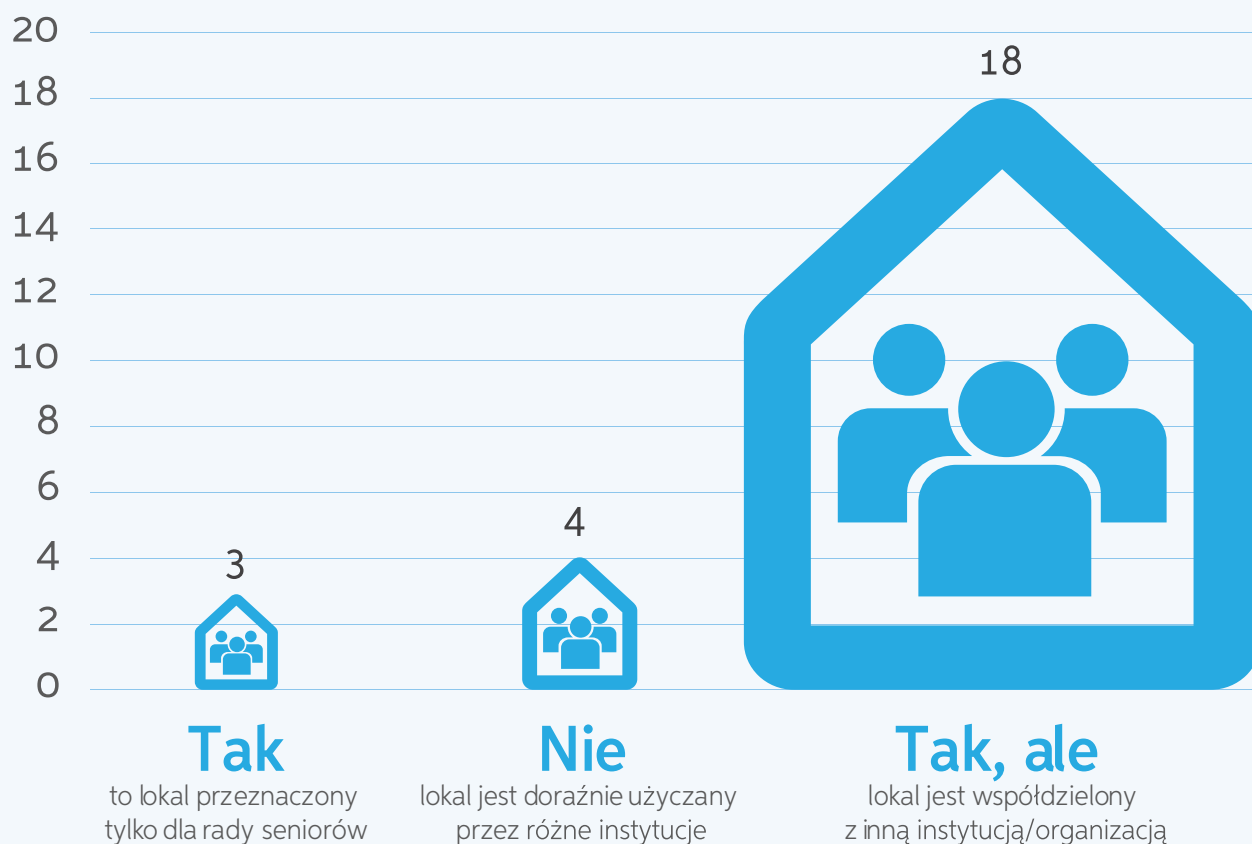
badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 26); pytanie: *Kto sprawuje obsługę administracyjną rady seniorów?*

Mamy opiekuna z Rady Miejskiej, który często uczestniczy w naszych spotkaniach. Jest takim łącznikiem pomiędzy Urzędem Miasta a radą seniorów. Do niego można zgłaszać problemy. (...) Nieraz ma jakieś uwagi, jakoś nas pokieruje, żebyśmy nie wykraczali poza regulamin – czy możemy w tym obszarze działać, czy nie. [członek rady seniorów]

**Warunki organizacyjne**

Nie do końca jasny status rad (ciało doradcze działające przy organie wykonawczym, ale brak stałego osadzenia w strukturze urzędu) ma także swoje konsekwencje organizacyjne. W wielu zbadanych przypadkach rady nie posiadały własnego miejsca obrad.

## Czy rada dysponuje własnym lokalem?

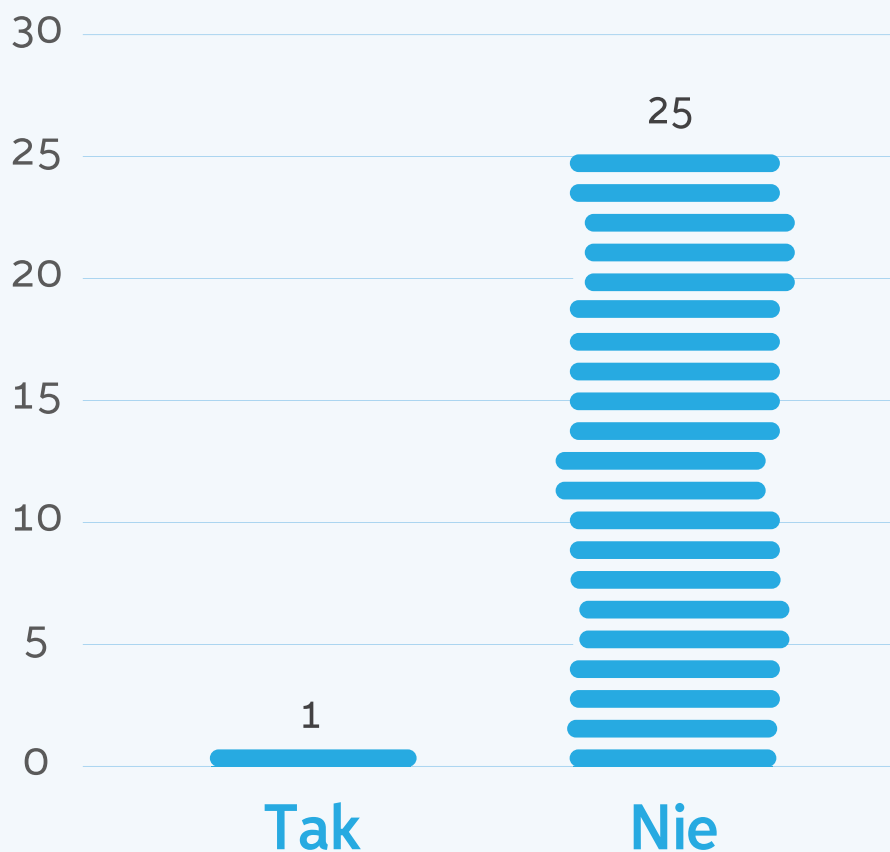


## wykres 6

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 25); pytanie: Czy rada seniorów dysponuje własnym lokalem?

Zazwyczaj odbywały się one w siedzibie urzędu miasta (gminy), ale w różnych salach, rezerwowanych przez obsługę administracyjną rady. Zdarzało się, że obrady rady seniorów odbywały się w sali sesji rady miasta (gminy) – co nadało im (przynajmniej symbolicznie) powagi i istotności. W przypadkach, gdy na terenie gminy istniało centrum wspierania organizacji pozarządowych, bardzo często jego siedziba była również miejscem spotkań rady seniorów. Wśród zbadanych rad pojawiły się także i takie, które obok regularnych (choć dość rzadkich) obrad organizowały także dyżury swoich członków dla wszystkich mieszkańców. W takich sytuacjach dbano o to, by miejsce dyżurów było stałe i znajdowało się w siedzibie urzędu gminy lub w instytucji świadczącej jakies

## Czy rada dysponuje własnym budżetem?



## wykres 7

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 26); pytanie: Czy rada seniorów ma własny wyodrębniony budżet (środki finansowe do własnej dyspozycji)?

usługi dla seniorów, np. w dziennym domu pobytu. Kolejnym aspektem ważnym z punktu widzenia organizacji pracy rady jest jej budżet. Radni z założenia pełnią swoją funkcję społecznie, nie pobierając przy tym żadnych diet. Spośród wszystkich przebadanych przez nas rad tylko jedna miała środki do własnej dyspozycji.

Ze względu na brak osobowości prawnej rada ta nie mogła dysponować nimi zupełnie samodzielnie, jednak znaleziono na to sposób – budżet instytucji sprawującej obsługę administracyjną rady (w tym przypadku ośrodka kultury) był każdorazowo powiększany o kwotę zarezerwowaną dla rady seniorów. W praktyce więc to ona decydowała, na co i w jaki sposób pieniądze

zostaną spożytkowane. Działania pozostałych rad były uzależnione od każdorazowej zgody wójta, burmistrza lub prezydenta na ich sfinansowanie. Takie doraźne finansowanie nie jest również w żaden sposób sformalizowane, opiera się raczej na dobrej woli władz samorządu, które „znajdują pieniądze” na proponowane przez rady inicjatywy. Jest to szczególnie uciążliwe przy okazji niewielkich wydatków związanych z działalnością rady – na przykład zwrotu kosztów podróży służbowej (takie formalne trudności często blokują radnych w poszerzaniu kompetencji czy wymianie doświadczeń).

Jest dużo spotkań organizowanych dla seniorów, ale nie możemy na nie jechać, bo nie mamy nawet środków na delegację. Wszystkie telefony, które wykonuję, to też z własnych środków.

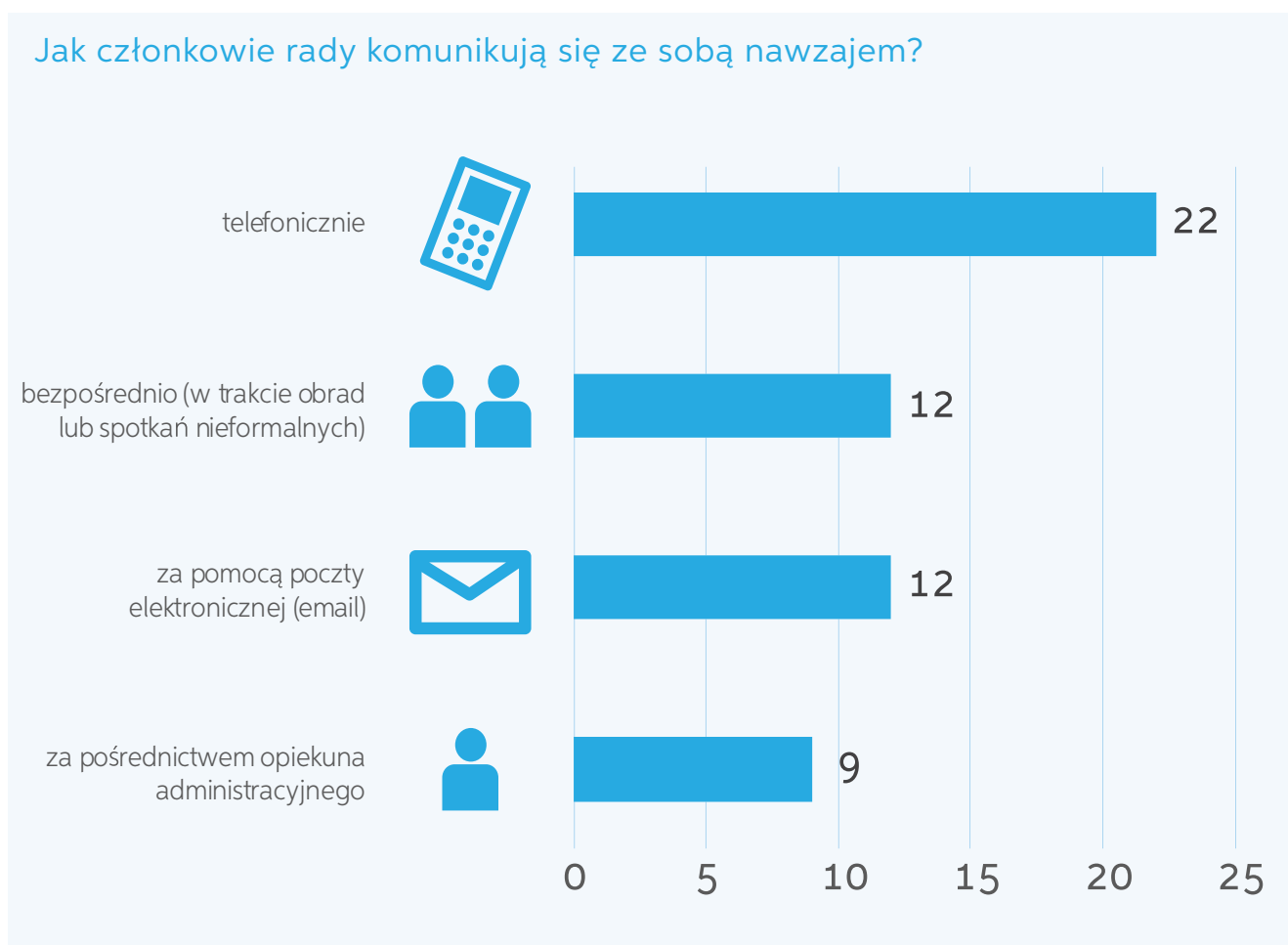
### **Komunikacja i informowanie**

Niezwykle ważnym aspektem funkcjonowania rad jest umiejętność dobrej komunikacji: zarówno pomiędzy członkami, jak i radą a jej otoczeniem – samorządem, organizacjami i społecznością lokalną. Członkowie rad, reprezentując środowisko lokalnych organizacji seniorskich, często znali się przed przystąpieniem do rad, dlatego też głównym sposobem przekazywania sobie informacji są rozmowy telefoniczne. Bardzo często to przewodniczący rady jest głównym „dystrybutorem” wiadomości – osobiście dzwoniąc do wszystkich członków.

My się wszyscy znamy. O, z tym panem to jeszcze do szkoły chodziłam. (...) No, przecież pan słyszy, jak do siebie na „ty” mówimy! [członkowie rady seniorów]

Więc my sami, dzięki temu, że jesteśmy teraz w miarę skonsolidowani, bo ciągle dążymy do doskonałości, ale już zdążyliśmy się przez okres funkcjonowania rady poprzez te wszystkie działania, wzajemnie poznać. To prosimy – to uniwersytet ma tam spotkanie, to tamten – to przekazcie informację. Taką pocztą pantoflową informujemy. [członkowie rady seniorów]

Rzadziej wykorzystywana jest poczta elektroniczna – wynika to między innymi z braku odpowiednich kompetencji części członków rady. Dla wielu z nich ten sposób przekazywania informacji nie jest najszybszy i najbardziej komfortowy właśnie ze względu na brak pewności w korzystaniu z internetu. Ze względu na wzajemne powiązania członków wymieniają się oni wiadomościami także w trakcie nieformalnych rozmów przy okazji wspólnie organizowanych wydarzeń (np. senioryady) lub ważnych dla seniorów spotkań (np. spotkania świątecznego czy rozpoczęcia roku w lokalnym UTW). Stosunkowo najrzadziej radni-seniorzy przekazują informacje sobie nawzajem wykorzystując do tego pośrednictwo opiekuna administracyjnego – w ten sposób



**wykres 8**

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 25); pytanie: *Proszę powiedzieć, w jaki sposób członkowie rady seniorów komunikują się ze sobą nawzajem pomiędzy posiedzeniami rady? [możliwa więcej niż jedna odpowiedź]*

przekazywane są jedynie bardzo formalne informacje (np. na temat konsultacji przez radę jakiegoś dokumentu).

Osobną kwestią jest zakres i charakter przekazywanych informacji. Zdarza się bowiem, że do wszystkich członków rad trafiają przede wszystkim informacje organizacyjne (np. termin kolejnych obrad), a decyzje dotyczące bieżących działań (nieplanowanych z wyprzedzeniem), zapadające pomiędzy sesjami rady, podejmowane są przez przewodniczącego samodzielnie (lub w porozumieniu z najaktywniejszymi członkami) i nie są konsultowane z całą radą.

Bardzo istotnym zagadnieniem jest komunikacja rady z jej otoczeniem, czyli społecznością lokalną. Choć niemal wszystkie zbadane przez nas rady przyznają, że informują mieszkańców o swoich działaniach, nie robią tego zbyt skutecznie. Przede wszystkim ze względu na bardzo ograniczony zasięg wykorzystywanych kanałów informowania. Najczęściej wykorzystywanym sposobem informowania jest tzw. poczta pantoflowa, przekazywanie wiadomości w trakcie spotkań nieformalnych.

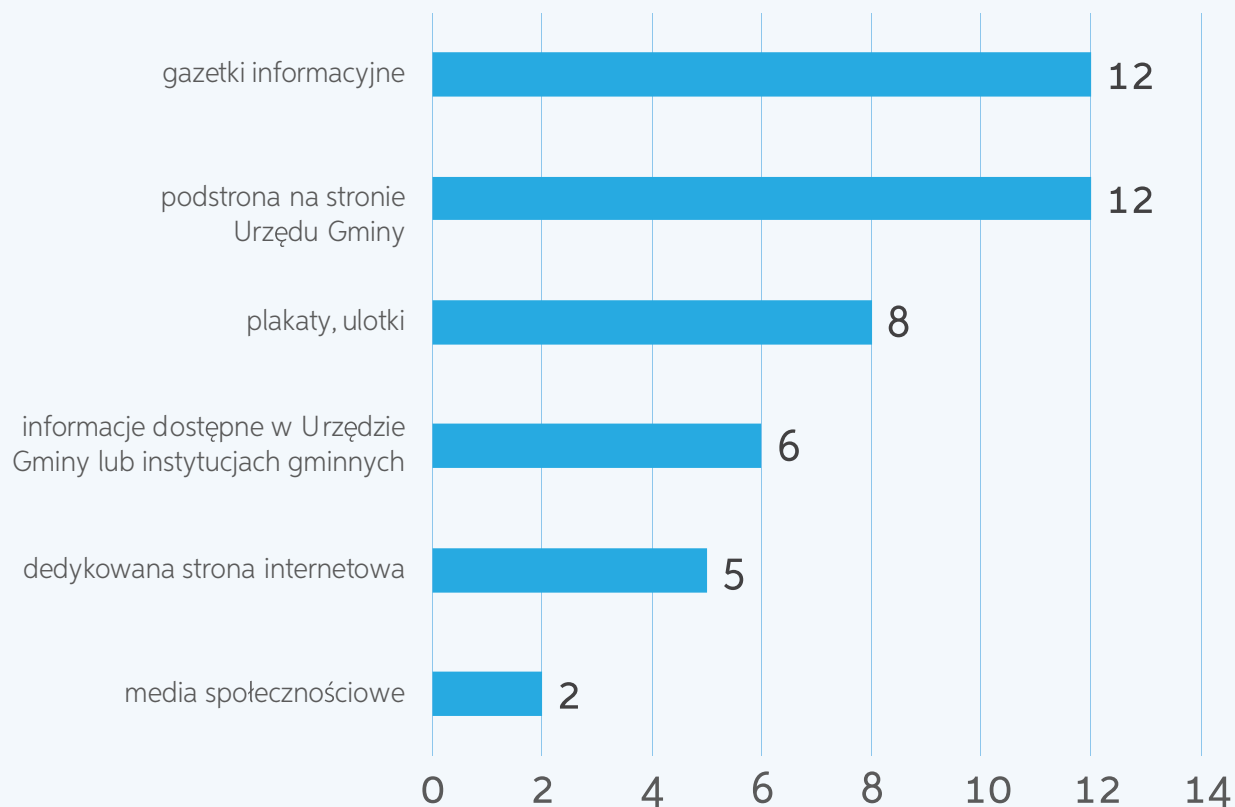
*Zapraszamy wszystkich. Nawet jak jestem na spotkaniu u Emerytów, tam zawsze w czwartki i we wtorki są spotkania, to też z koleżankami rozmawiam i zapraszam, żeby przyszły tutaj.*

Wśród bardziej sformalizowanych kanałów informowania dominuje udostępnianie wiadomości na stronie (lub dedykowanej podstronie) urzędu gminy, poprzez gazetki informacyjne lub plakaty i ulotki.

Jak pokazała przeprowadzona przez nas kwerenda (i jej trudności realizacyjne), w większości przypadków informacje zamieszczone w internecie są jednak zdawkowe (pozbawione np. bezpośrednich kontaktów do radnych-seniorów), a często również trudno dostępne. Dlatego, podobnie jak wiele organizacji seniorskich, rady seniorów i ich działania znane są jedynie nielicznym mieszkańcom, najczęściej tym najaktywniejszym i korzystającym z oferty skierowanej do osób starszych.

Innym sposobem (obok informowania o swoim istnieniu) na nawiązanie kontaktu ze starszymi mieszkańcami jest konsultowanie z nimi podejmowanych tematów w bezpośrednio angażujący ich sposób, np. poprzez spotkania

## Jak rada informuje mieszkańców o swoich działaniach?



## wykres 9

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 22 – rady, które w ogóle informują mieszkańców); pytanie: W jaki sposób rada seniorów informuje o swoich działaniach? [możliwa więcej niż jedna odpowiedź]

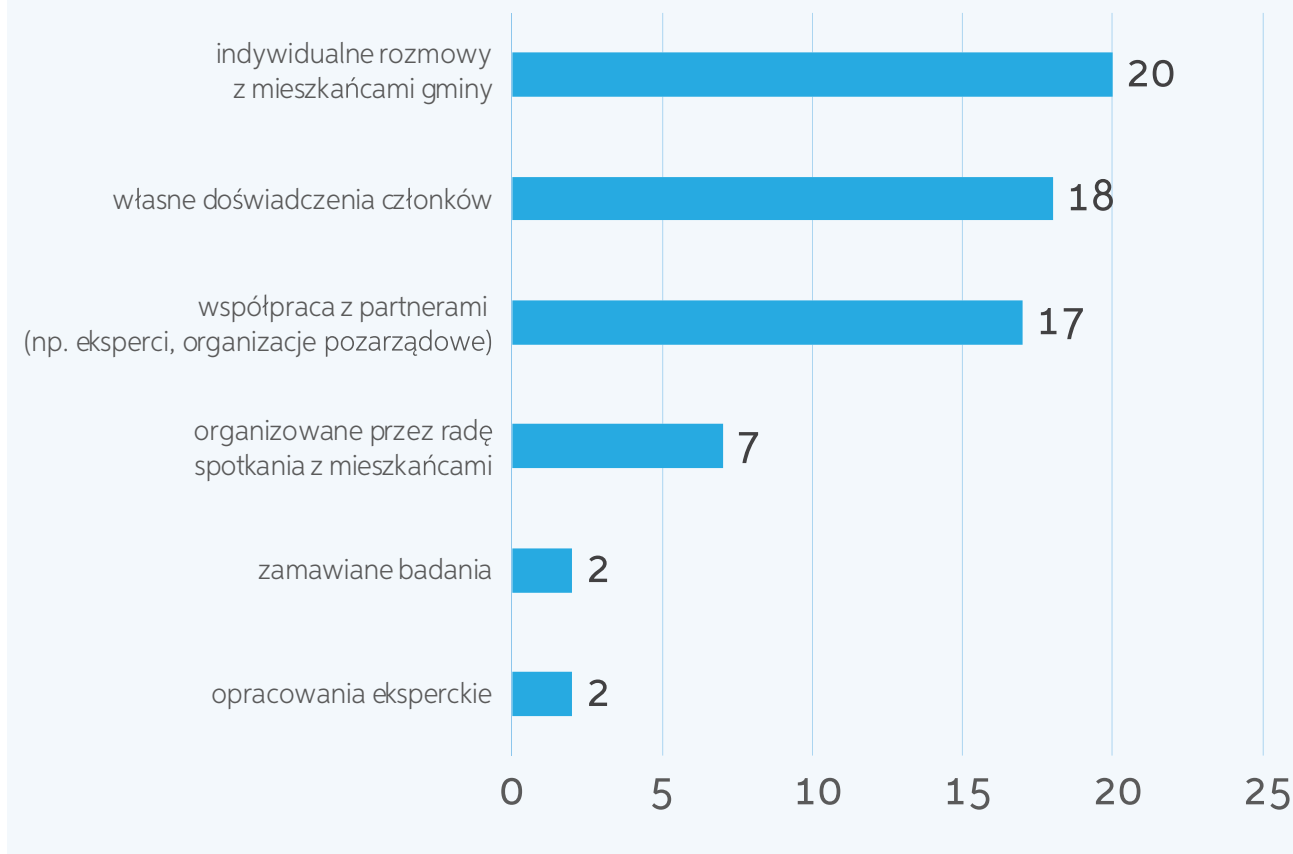
otwarte z osobami starszymi. Jednak rady seniorów bardzo rzadko podejmują takie próby. Zazwyczaj prowadzą działania, kierując się własnymi przekonaniami i wiedzą lub ewentualnie problemami zgłaszanymi w trakcie indywidualnych rozmów z mieszkańcami.

My spełniamy życzenia i wolę seniorów. Ludzi, z którymi pracujemy. Ja w mojej organizacji pracuję dwadzieścia lat. Mam kontakt. Przychodzi jedna osoba, jeszcze jej koleżanka, sąsiadka, ktoś jeszcze.

Tak tworzony plan działań z pewnością w dużej mierze odpowiada na potrzeby części seniorów, jednak nie pozwala na dotarcie do osób, które znajdują się

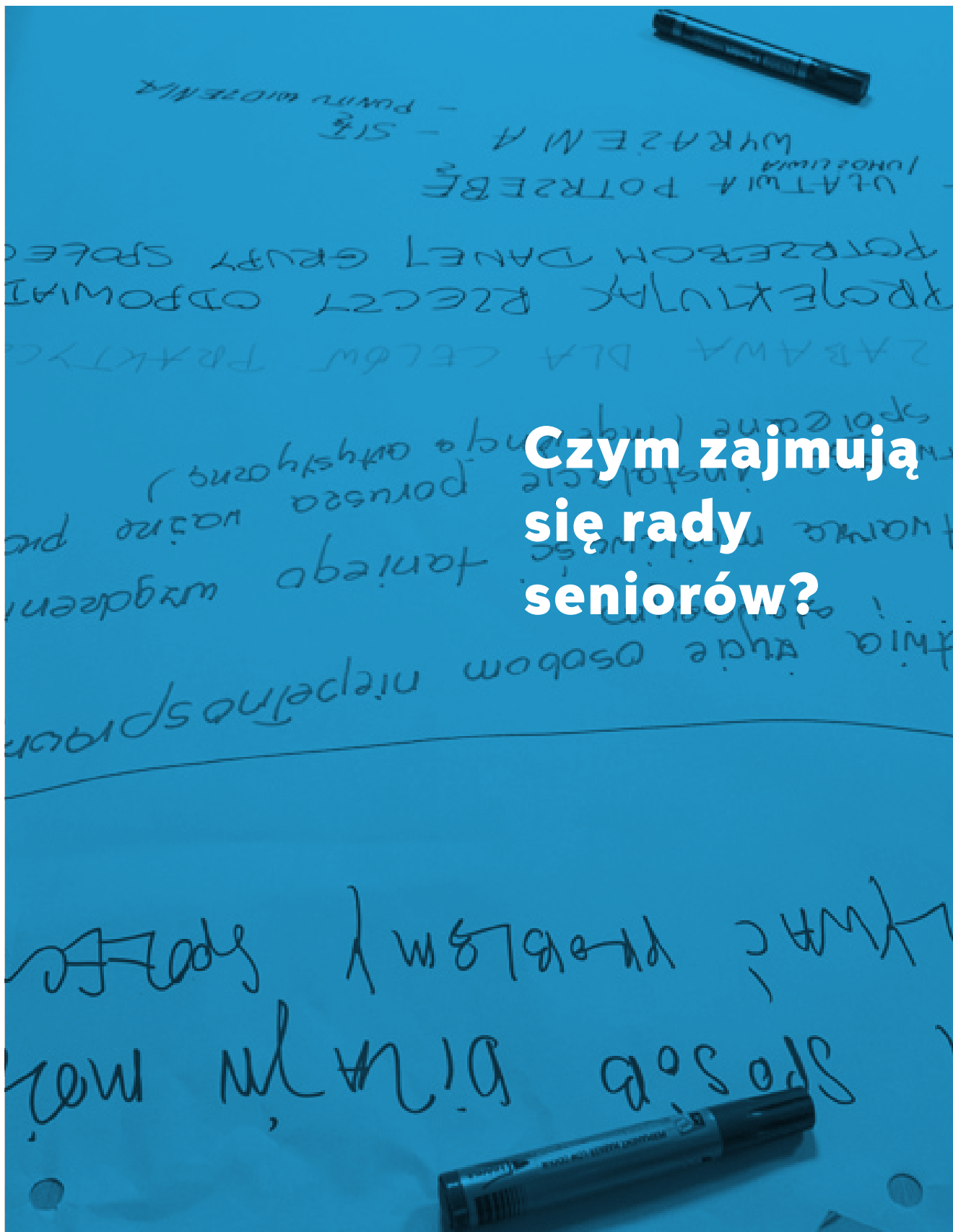


## Skąd rada czerpie wiedzę o potrzebach osób starszych?

**wykres 10**

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 25); pytanie: Skąd rada seniorów czerpie wiedzę na temat potrzeb i problemów seniorów z terenu gminy? (możliwa więcej niż jedna odpowiedź)

poza „radarem” instytucji i organizacji świadczących usługi dla osób starszych, co wydaje się ograniczać możliwy zakres działania rad.



# Czym zajmują się rady seniorów?

## Czym zajmują się rady seniorów?

Rady seniorów koncentrują swoje działania w kilku obszarach tradycyjnie kojarzonych z osobami starszymi, takimi jak ochrona zdrowia, pomoc społeczna czy turystyka i rekreacja. Może to wynikać ze specyficznych kompetencji i wiedzy członków rad, którzy – będąc w większości członkami organizacji seniorskich – działają zazwyczaj właśnie w tych obszarach. Taki stan rzeczy może być dodatkowo wzmacniany przez samorząd, który nie konsultuje z radami kwestii z innych obszarów.

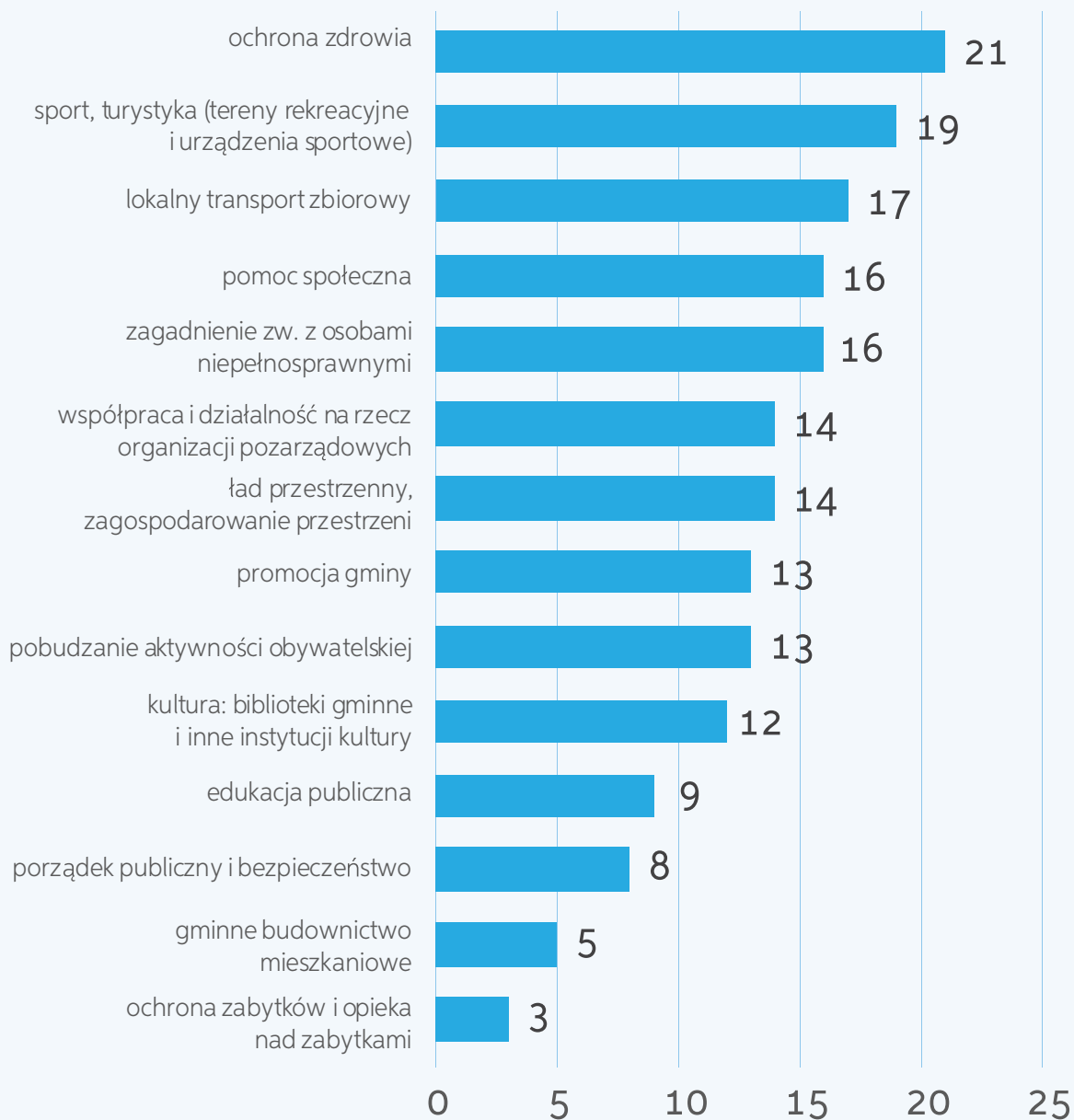
Niezależnie od obszaru tematycznego, jakiego dotyczą podejmowane przez rady działania, mogą one przyjmować różne formy. Zrealizowane badanie pomogło wskazać te, które występują najczęściej.

Wśród zbadanych rad niemal wszystkie zajmują się organizacją lub współorganizacją wydarzeń skierowanych do osób starszych. Może to wynikać z faktu, że większość osób zasiadających w radach seniorów to przedstawiciele organizacji seniorskich – wykorzystują więc również w ramach rady najlepiej sobie znany i sprawdzony, akcyjny charakter działania. Być może tego typu przedsięwzięcia realizowane są tak często również dlatego, że mają „namacalny” efekt w postaci radosnego wydarzenia, które wzmacnia – często bardzo niewielkie – poczucie sprawczości rady.

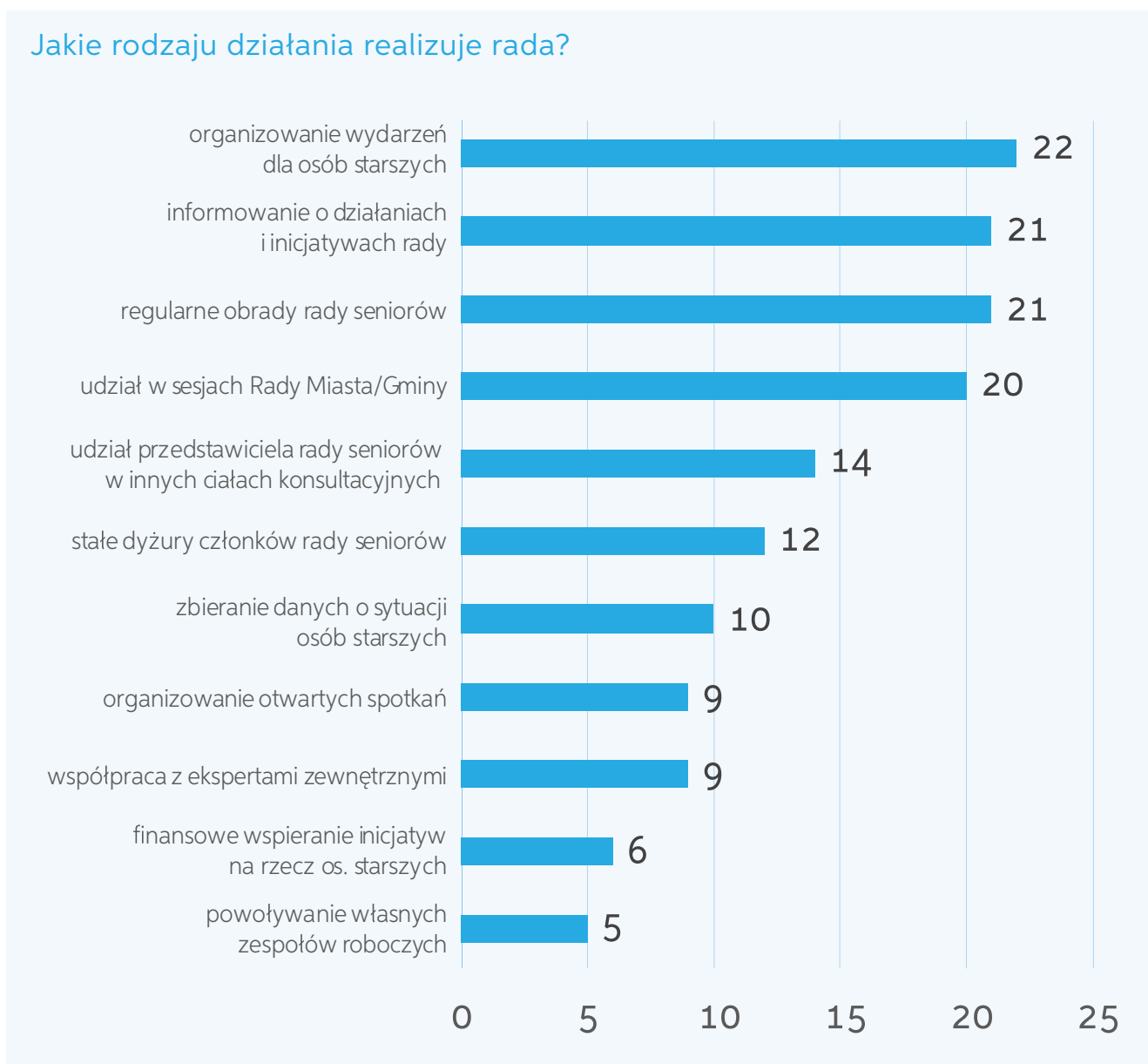
Nawet ostatnio mieliśmy tutaj takie spotkanie. Piknik. Nie tylko dla osób z organizacji, ale w ogóle z całego miasta. Każdy mógł przyjść. Na kiełbaskę, na zabawę. Ale każdy przyszedł ze swoją kiełbaską, bo przecież... Ale poczęstunek był – kawa, herbata, ciastko. I grochówka była. I nawet małe dzieci w tym uczestniczą.

Kolejną popularną formą działania jest informowanie o ofercie i inicjatywach rady. Często sprowadza się to do informowania o ofercie proponowanej przez organizację poszczególnych członków i prób jej skoordynowania. Dzięki temu

## W jakich obszarach działa rada?

**wykres 11**

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 25); pytanie: *Wymień teraz kilka kwestii, którymi zajmuje się samorząd. Którymi spośród nich zajmowała się rada seniorów w ciągu ostatnich 12 miesięcy? (możliwa więcej niż jedna odpowiedź)*



wykres 12

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 25); pytanie: *Wymień teraz różne formy działań, które może podejmować rada seniorów: proszę powiedzieć, czy Państwa rada podejmuje systematycznie takie działania? [możliwa więcej niż jedna odpowiedź]*

podejmowane działania (np. organizowane wydarzenia) nie nakładają się, sprzyja to także integracji lokalnego środowiska seniorskiego. Często rady chcą również informować o ofercie pomocy dla najbardziej potrzebujących seniorów – niestety, ze względu na niezbyt skuteczne kanały informacji (o czym była już mowa), rzadko przynosi to zakładany skutek, a dystrybuowane przez



## Nysa

Droga prowadząca na miejski cmentarz, z której najczęściej korzystają osoby starsze odwiedzające groby bliskich była od zawsze wyłożona „kocimi łbami”. Taka nawierzchnia była sporym utrudnieniem, zwłaszcza dla osób mających problemy z poruszaniem. Sprawę zauważyła rada seniorów, która zawnioskowała do burmistrza o zmianę nawierzchni na asfaltową. Władze podjęły właściwe działania i już po dwóch tygodniach od zgłoszenia ulica stała się komfortowa dla wszystkich użytkowników.

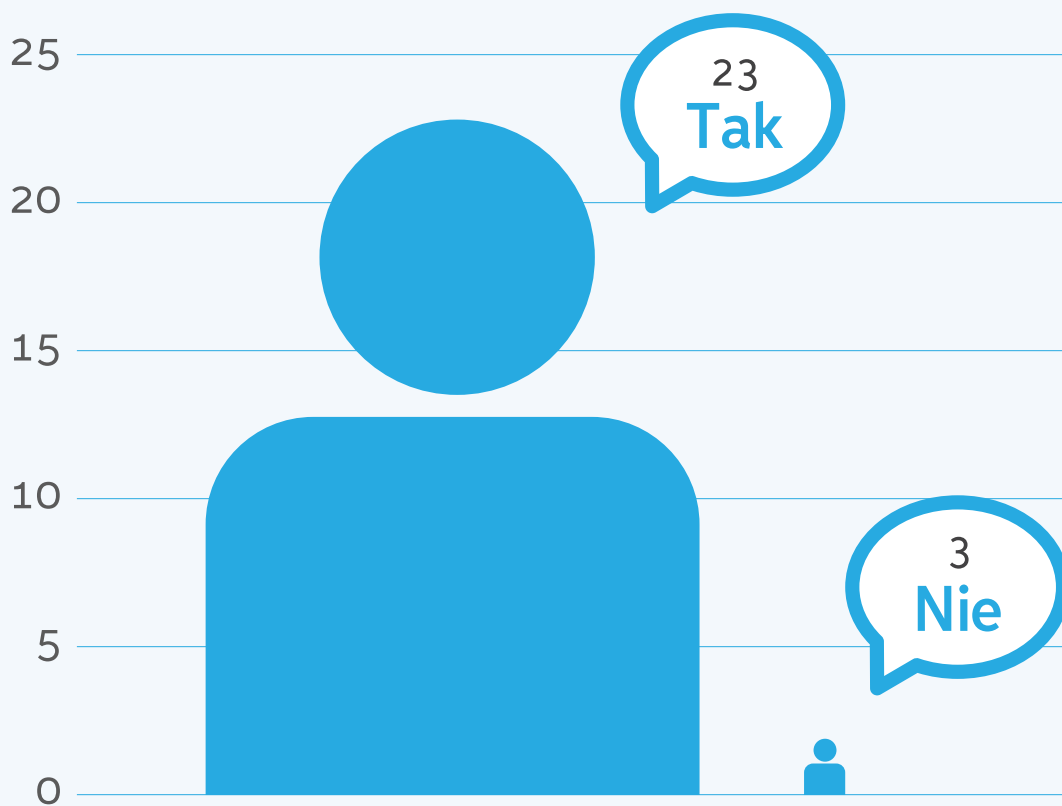
radę informacje docierają jedynie do najaktywniejszych (i tym samym najlepiej poinformowanych) seniorów.

Nam o to chodziło, żeby prowokować różne instytucje, które też mogą coś zrobić. Bo nie jesteśmy jedyną inicjatywą. Możemy proponować nowe i propagować wśród nas działania, które już są.

Poza organizowaniem wydarzeń oraz dystrybuowaniem informacji rady oczywiście działają również obradując. Zazwyczaj takie obrady (spotkania całej rady) organizowane są co kwartał, a w ich trakcie ustalany jest plan przyszłych działań. W większości wypadków w takich spotkaniach biorą udział również osoby spoza rady – opiekun administracyjny rady, protokołujący zebranie i spisujący ewentualne wnioski rady, lub zaproszeni goście.

Do najczęstszych gości (zwłaszcza w miejscowościach, gdzie rada jest bezpośrednio związana z organem wykonawczym) należy wójt, burmistrz lub prezydent. Takie spotkania służą wymianie informacji, bezpośredniemu zgłaszaniu wniosków. Bardzo często obecność przedstawiciela władz samorządu ma jednak raczej charakter symboliczny – nadaje wagę obradom i istnieniu rady. Zdarza się również, że w obradach biorą udział przedstawiciele instytucji

Czy zdarza się, że w obradach uczestniczy ktoś spoza rady?



wykres 13

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 26); pytanie: Czy zdarza się, że w obradach rady bierze udział ktoś poza członkami?

świadczących usługi dla osób starszych, przekazują informacje na temat prowadzonych działań, czasami konsultują ofertę tworzoną z myślą o osobach starszych (np. dyrektor ośrodka kultury konsultuje pomysł na działania skierowane do seniorów).

My zapraszamy. Na przykład na radę seniorów zapraszamy burmistrza, zastępcę. Zapraszamy pośta na przykład albo z komendy kogoś, albo ze straży miejskiej, z MZK. To my zapraszamy. Mamy problem i te osoby zapraszamy „pod ten problem”.

Zdarza się również, że członkowie rad seniorów biorą udział w posiedzeniach rady gminy lub jej komisjach. Zazwyczaj radę w takich sytuacjach reprezentuje jej przewodniczący, między innymi ze względu na większe kompetencje we współpracy z samorządem. W wielu przypadkach takie działania wynikają z inicjatywy własnej przewodniczącego.

Jak wiem, że będzie sesja, to zapraszam wszystkich, żeby przyszedli tutaj na widownię. Tyle tam jest miejsca, że...

W większości wypadków jednak kontakty rady gminy z radą seniorów są raczej rzadkie i powierzchowne. Taki stan rzeczy może wynikać z silnego powiązania rad seniorów w władzę wykonawczą, co – często automatycznie – odsuwa je od organów uchwałodawczych<sup>4</sup>. Inną barierą w uczestnictwie radnych-seniorów w posiedzeniach rad gminy jest brak prawa głosu i tym samym znikomy wpływ na przebieg obrad. Wszystko to sprawia, że częstotliwość tego typu działań w dużej mierze zależy od pozycji i przedsiębiorczości przewodniczącego rady.

Formą działań bezpośrednio skierowaną do starszych mieszkańców miejscowości są dyżury członków rady seniorów. Ich popularność zależy przede wszystkim od skuteczności informowania o nich.

My pełniemy dyżury, cały czas, co dwa tygodnie. I dyżury mamy w ratuszu w sali nam wyznaczonej, razem ze strażą miejską i z pracownikami pomocy społecznej. Tak że nie jesteśmy sami. Z frekwencją jest różnie. Najczęściej są to sporadycznie się pojawiające osoby. Więc nie działa to tak, jak my to sobie wyobrażaliśmy – że będzie więcej chętnych, będzie większe zainteresowanie.

W większości przypadków na dyżury trafiają starsze osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej (poszukujące pomocy i wsparcia). Często więc dyżurujący członek rady traktowany jest jako przedstawiciel ogólnie rozumianego „urzędu”. Rady ze względu na swoje ograniczone kompetencje, a czasami

<sup>4</sup> Nowy zapis ustawowy (art. 5c ustawy o samorządzie gminnym), przyznający lokalnym organom uchwałodawczym możliwość powoływania rad seniorów, może ten stan rzeczy istotnie zmienić.



także brak wiedzy w tym zakresie, rzadko potrafią bezpośrednio pomóc zgłaszającej się osobie. Pełnią raczej funkcję informatorium (kierują do stosownych wydziałów urzędu lub instytucji), ewentualnie pośredników (przekazują informacje o potrzebie odpowiednim osobom).

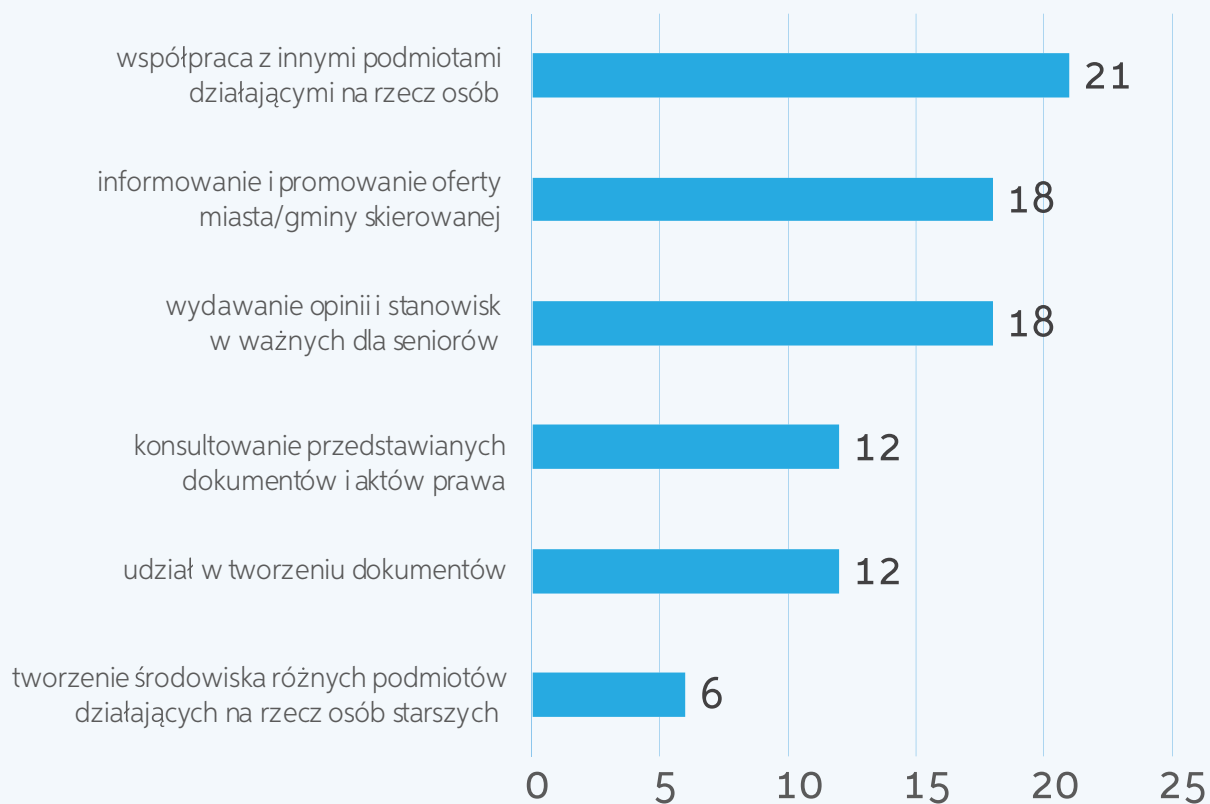
Zdarza się jednak, że zgłaszane przez starszych mieszkańców problemy wykraczają poza kompetencje samorządu (np. problemy związane z opieką zdrowotną), a dyżurującym członkom brak wystarczającej wiedzy, by skierować ich do innych niż samorządowe instytucji pomocowych.

Były i takie sytuacje, jak ta pani z kredytem – syn wziął kredyt, wyjechał do Anglii, a ona została. Tu mamy ręce za krótkie. Ale intencja jest taka, żeby oni się otworzyli, a my żebyśmy byli partnerami.

Stosunkowo najrzadziej podejmowanymi przez rady działaniami są te poszerzające wiedzę członków na temat potrzeb osób starszych – organizowanie spotkań otwartych z mieszkańcami czy współpraca z zewnętrznymi ekspertami. Może to wynikać z przekonania (z pewnością częściowo uzasadnionego) o dobrej znajomości potrzeb osób starszych z lokalnych społeczności. Wydaje się jednak, że często rady nie do końca wiedzą, w jakim celu miałyby podejmować tego typu działania i czemu miałyby one służyć. Często funkcjonują w obrębie znanych i ustalonych schematów działania i nie widzą innych, nowych kierunków dla własnej działalności.

Obok wymienionych powyżej form działania rady podejmują także własne inicjatywy, które często mają charakter interwencji w konkretnych sprawach. Większość z nich dotyczy lokalnie świadczonych usług publicznych i ich niedostosowania do potrzeb seniorów. Przykładem takich aktywności jest zgłaszanie wniosków o usunięcie barier architektonicznych (niebezpieczny chodnik przy drodze na cmentarz), dostosowanie przestrzeni publicznej (zwiększenie ilości ławek) czy dostosowanie lokalnego transportu (zwiększenie czcionki rozkładów jazdy, utrzymanie ulgowych przejazdów dla seniorów). Bardzo wiele działań odnosi się do lokalnego systemu ochrony zdrowia – poszerzenie oferty przychodni o konsultacje geriatry czy dodatkowe formy rehabilitacji. Niestety, ten typ interwencji bardzo rzadko przynosi zakładany skutek ze względu na dużą niezależność struktur NFZ od lokalnego samorządu. Mimo

## Jakie działania realizują rady?



## wykres 14

badanie telefoniczne przewodniczących rad (liczba odpowiedzi: 26); pytanie: *Które z wymienionych poniżej działań podejmuje Państwa rada [możliwa więcej niż jedna odpowiedź].*

wszystko jednak interwencje w takich konkretnych sprawach, podobnie jak organizacja wydarzeń dla seniorów, wzmacniają poczucie sprawczości rad i są najczęściej wymieniane jako sukcesy przez ich członków.

Rady seniorów mają charakter ciał doradczo-konsultacyjnych, ważne są więc również działania, które podejmują w ramach współpracy z lokalnym samorządem. Najczęściej wskazywanymi działaniami są te, które przychodzą ich członkom w miarę naturalnie – współpraca z organizacjami seniorskimi oraz informowanie o samorządowej ofercie skierowanej do osób starszych.

Przedsięwzięcia polegające na opiniowaniu powstających wewnątrz samorządu dokumentów nie są powszechne – na takie działanie wskazała tylko

połowa respondentów wywiadów telefonicznych. Badanie jakościowe poka-  
zało, że konsultowane z radami seniorów są zazwyczaj dokumenty, których  
treści tradycyjnie wiązane są z osobami starszymi (np. strategia rozwiązywa-  
nia problemów społecznych, ewentualnie program współpracy z organizacjami  
pozarządowymi), z pominięciem innych – ważnych lokalnie – dokumentów,  
takich jak budżet, strategia rozwoju gminy czy plany zagospodarowania prze-  
strzeni. W większości przypadków takie konsultacje mają bardzo tradycyjną  
formę – rada, której prezentowany jest gotowy już projekt dokumentu, ma  
przedstawić do niego ewentualne uwagi. Jeszcze rzadziej radni-seniorzy biorą  
czynny udział w tworzeniu dokumentów związanych z problematyką osób  
starszych, tym samym rzeczywisty wpływ rad na powstające lokalnie polityki  
jest dość ograniczony.



### Oświęcim

Rada seniorów zaangażowała się w organizację i propagowanie akcji „Kawa dla seniora za złotówkę”. W ramach tego przedsięwzięcia w kilku lokalach gastronomicznych działających na terenie miasta (które zgodziły się wziąć udział w akcji), mieszkańcy powyżej 60 roku życia w wyznaczonych godzinach mogą kupić kawę lub herbatę za symboliczną złotówkę. Przedsięwzięcie okazało się bardzo atrakcyjne dla mieszkańców Oświęcimia, którzy chętnie brali w nim udział.



# Bariery w działaniach rad

## Bariery w działaniach rad

Badanie pozwoliło na zidentyfikowanie wielu barier, które powstrzymują rady przed rozwinięciem własnej działalności i wzmocnieniem lokalnej pozycji. Można podzielić je na dwie grupy. Pierwsza z nich ma charakter formalny i związana jest z organizowaniem codziennych działań rad. Należy do niej często występujący brak precyzyjnie spisanych kompetencji i zadań rad seniorów. Istniejące statuty posiadają często bardzo ogólne zapisy, które nie pozwalają dobrze sprecyzować celu istnienia rady i programu jej działań.

Brakowało nam osoby czy grupy, która by nam pomogła, żebyśmy mogli się już zająć konkretnymi działaniami. My zostaliśmy stworzeni, ale też pozostawieni sami sobie i stąd dużo jest niedociągnięć.

Kolejną trudnością jest brak wyodrębnionego budżetu na funkcjonowanie tego typu ciał konsultacyjnych. Najważniejszą jej konsekwencją są nie tyle trudności w zorganizowaniu przedsięwzięć rady (często są one bezkosztowe lub samorząd zapewnia im finansowanie), co brak poczucia sprawczości radnych. Nie dysponując żadnymi pieniędzmi, zmuszeni są do ciągłego proszenia o wsparcie burmistrza lub wójta, a tym samym nie czują się jak partnerzy lub doradcy samorządu, a raczej „petenci”, którzy nie mają pewności, czy będą w stanie zrealizować swoje zamierzenia.

Ja się zastanawiałam... Głos doradczy? A kto nas słucha? Nie mamy środków, nie mamy możliwości wielkich. Własnymi chęciami to piekło jest wybrukowane.

Następną przeszkodą jest brak stałego, własnego lokalu, który dotyka większość rad objętych badaniem. Choć nie wywołuje to może poważnych problemów w pracy samej rady (obradę odbywają się dość rzadko, a ich miejsce

ustalane jest z wyprzedzeniem), to jednak zdecydowanie utrudnia kontakt mieszkańcom potencjalnie zainteresowanym działalnością rady. Brak stałego miejsca urzędowania rady, a tym samym informacji na jej temat, zdecydowanie zmniejsza jej dostępność z perspektywy mieszkańców – seniorów. Drugą grupą zidentyfikowanych w trakcie badania barier są niedostatki wiedzy bądź umiejętności radnych. Bardzo często są to osoby niezwykle aktywne, zasłużone dla swojej społeczności, ale nieposiadające specyficznych kompetencji, które pozwoliłyby na lepsze pełnienie przez nich tej funkcji. Pewnego rodzaju bezradność w kontaktach z samorządem (wzmacniana dodatkowo przez brak niezależności finansowej) sprawia, że członkowie rad koncentrują się na znanych sobie dobrze obszarach działalności społecznej, organizowaniu czasu wolnego seniorów, pomijając tym samym obszary związane z konsultacyjno-doradczym charakterem tego ciała. Takie zasklepienie w znanych sobie wcześniej formach działania dostrzegane jest również przez osoby z zewnątrz (np. osoby młodsze pracujące na rzecz seniorów).

Rada seniorów to rada seniorów, niestety ze wszystkimi konsekwencjami wieku. Widzę więcej minusów niż plusów wynikających z wieku, ponieważ osoby, które zasiadają w radzie seniorów są na tyle dojrzałe i mają na tyle ukształtowane stereotypy działań publicznych, społecznych, że nie czytają rzeczywistości, która się znacznie zmieniła. Nie są w stanie.

Rady seniorów, by pełnić rzeczniczą wobec osób starszych funkcję, muszą mieć w skuteczny sposób docierać z informacją o swoim istnieniu do tej grupy mieszkańców. Niestety, brak im bardzo często wiedzy, w jaki sposób to robić.

Brakuje mi takich dobrych relacji – bo one nie są złe, ale takich naprawdę serdecznych – z mediami. Żeby krótką notkę, a nie żeby od razu liczyli, że im się zapłaci za duży artykuł. Bez doświadczenia i bez środków trudno przekazywać te informacje o działalności, ale to się też dopracowuje. Na wszystko trzeba czasu.

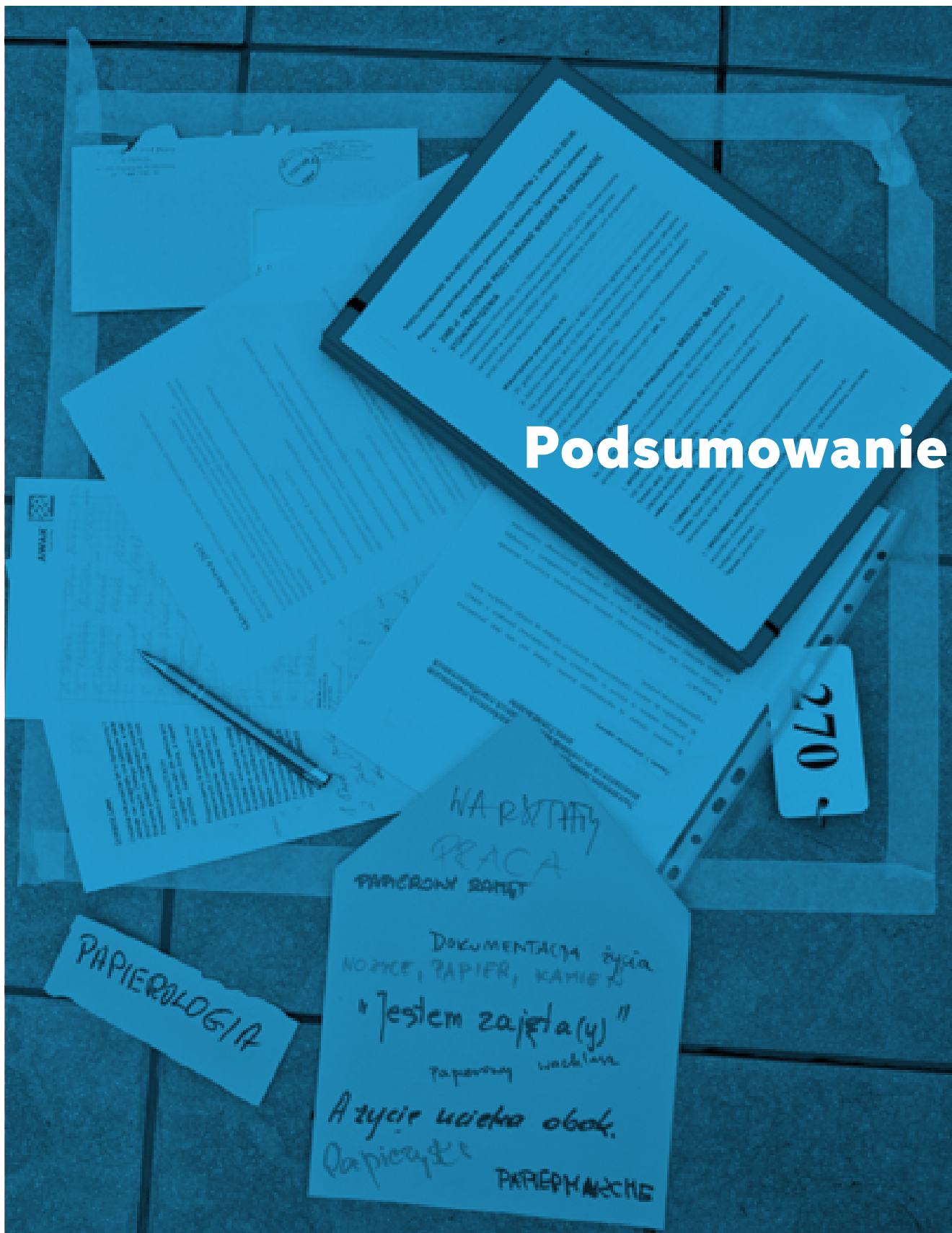
Przeszkodą w zdobywaniu wiedzy na temat tego, w jaki sposób skutecznie i dobrze działać jako rada, jest również niemal zupełny brak współpracy pomiędzy radami seniorów z różnych gmin (a często nawet brak wiedzy o istnieniu innych). Członkowie poszczególnych rad wyraźnie odczuwają brak wzorców działań i możliwości wymiany doświadczeń z innymi podobnymi radami.

Powinny być, na tych pierwszych kilku spotkaniach, osoby, które w naszym gronie przekazałyby informacje: jakie my mamy tutaj możliwości, jakie są doświadczenia innych już działających organizacji. Wtedy byśmy uniknęli tego etapu docierania. Szkoda czasu – to raz, a po drugie, wiele osób to zniechęciło.

My nawet nie wiemy, kto nas może wspierać. Może są takie instytucje, tylko jeszcze nie wpadliśmy na to.

Bezwzględnie musimy pracować z wybitnymi specjalistami w różnych dziedzinach. Żeby nasze projekty coś wносиły i były na wysokim poziomie.

Ze zidentyfikowanych barier w funkcjonowaniu rad wynikają główne potrzeby ich członków. Radni wyraźnie widzą brak swoich kompetencji w różnych dziedzinach, konieczność zdobywania nowych umiejętności czy kompetencji pomocnych w pełnieniu takiej społecznej funkcji. Równocześnie jednak bardzo wielu z nich nie ma wiedzy, gdzie takiego wsparcia szukać, w jaki sposób rozwijać funkcjonowanie rady i obszary jej działania. Władze samorządowe, będące głównym partnerem rad, rzadko potrafią i chcą takiej pomocy udzielać. Często sami urzędnicy opiekujący się tym ciałem konsultacyjnymi nie wiedzą, do czego tak naprawdę ma służyć i w jaki sposób można je wspierać.



# Podsumowanie



## Podsumowanie

Rady seniorów opisane w niniejszym raporcie są pewnego rodzaju awangardą. Zostały powołane i działały, choć brak było jasnych wytycznych i zasad, jak należy organizować pracę takich ciał. Ta okoliczność sprawiła, że niemal we wszystkich wypadkach model działania i lokalne znaczenie rad w największym stopniu zależały od czynników trudnych do precyzyjnego zbadania: motywacji przedstawicieli samorządu powołujących rady, swoistego „układu sił” w lokalnym środowisku seniorskim, czy w końcu charakteru i osobowości przewodniczącego rady.

Zgromadzony w trakcie badania materiał nie dał gotowych odpowiedzi i recept dotyczących działalności idealnej rady seniorów. Pozwolił jednak na sformułowanie – naszym zdaniem kluczowych – pytań, które warto sobie zadać rozważając powołanie rady seniorów lub działanie w niej.

» **W jaki sposób w praktyce rozumieć zapisy ustawy odnoszące się do charakteru rady seniorów?**

Rada seniorów zgodnie z obowiązującym prawem ma „charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny” – w jaki sposób interpretować te zapisy w kontekście rzeczywistych zadań i kompetencji rad seniorów? Czy można je sformułować ogólnie i w sposób wspólny dla wszystkich gmin? Jak takie zapisy powinny brzmieć, by w możliwie pełny sposób wykorzystać potencjał tego rodzaju ciała?

» **Jaką rolę powinny odgrywać rady seniorów?**

Przyglądając się istniejącym w Polsce radom seniorów, wyraźnie można dostrzec różne role, które odgrywają lokalnie. Czy powinno być to ustanowione i uregulowane centralnie? Czym rada seniorów powinna być – ciałem rzeczywiście reprezentującym starszych mieszkańców, federacją organizacji działających na ich rzecz?

A może powinna pełnić funkcję rady do spraw seniorów i składać się z różnego rodzaju specjalistów w tym obszarze? Czy w tego typu ciałach powinni zasiadać przedstawiciele samorządu (np. tak jak w przypadku rad działalności pożytku publicznego)? W jaki sposób powinni być wybierani członkowie rad? Na ile ten proces powinien być otwarty na wszystkich członków społeczności lokalnych?

» **Jak należy wzmocnić funkcję konsultacyjno-doradczą rad seniorów?**

Obecnie rady seniorów pełnią przede wszystkim funkcję aktywizacyjno-integracyjną, która jest naturalnym przedłużeniem aktywności organizacji członkowskich. Co zrobić, by zaczęły pełnić także inne funkcje (konsultacyjne, doradcze) wynikające z zapisów ustawy? Jak pokonać trudności związane z brakiem kompetencji pomocnych w pełnieniu funkcji radnych-seniorów i wynikającym z tego niskim poczuciem sprawczości?

» **Jak budować partnerską pozycję rady wobec samorządu?**

Rady seniorów stanowią ciało doradcze dla lokalnego samorządu, jednak bardzo rzadko występują w roli prawdziwego doradcy – partnera. Taki stan rzeczy wzmagany jest dodatkowo przez bardzo dużą zależność organizacyjną (brak własnego lokalu czy budżetu). Co zrobić, by nadać tym relacjom inny charakter? Jakie warunki muszą być spełnione po obu stronach, by doszło do rzeczywistej partnerskiej współpracy?

» **Jak zwiększyć skuteczność lokalnego informowania o radzie seniorów?**

Jednym z poważniejszych problemów obecnych rad seniorów jest brak umiejętności informowania o swojej działalności starszych mieszkańców. Jak można poprawić komunikację rad z ich otoczeniem?

» Czy rady seniorów powinny w swoich działaniach ograniczać się jedynie do starszych mieszkańców?

Obecnie rady seniorów koncentrują swoje działania na osobach starszych, zwłaszcza tych najbardziej aktywnych. Co zrobić, by poszerzyć tę grupę? Jak rada mogłaby działać na rzecz całej swojej społeczności? Jak mogłaby sprzyjać przedsięwzięciom międzypokoleniowym? Jak mogłaby wyglądać współpraca rad seniorów z radami młodzieżowymi, by była dla obu stron satysfakcjonująca?

» W jaki sposób powinno wyglądać wsparcie dla rad seniorów?

Rady seniorów borykają się z wieloma trudnościami, w wielu przypadkach wynikającymi z niewystarczającej wiedzy i umiejętności ich członków. Często nie potrafią pracować w sposób zespołowy czy radzić sobie z sytuacjami konfliktowymi. Jakich kompetencji rady potrzebują przede wszystkim? Kto mógłby ich dostarczać? W jaki sposób zorganizować system wsparcia, by był najskuteczniejszy?

Wydaje nam się, że rozpoczęcie dyskusji nad zagadnieniami sformułowanymi powyżej da szansę na stworzenia takiego modelu funkcjonowania rad seniorów w Polsce, dzięki któremu będzie możliwe pełne wykorzystanie ich potencjału.

# Komentarze ekspertów

## Rady seniorów czy rady do spraw seniorów?

Grażyna Busse

gerontolog, prezeska Stowarzyszenia „Hipokamp”, członkini Rady ds. Polityki Senioralnej przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej

Wbrew pozorom wybór sformułowania jest kluczowy i wiąże się z identyfikacją bardzo ważnego obszaru partycypacji publicznej najstarszej grupy wiekowej.

Ponieważ ustawa o samorządzie gminnym – art. 5c, rozdz. 1 – mówi o „gminnych radach seniorów”, warto zwrócić uwagę na to, jaka filozofia, jaki duch winien łączyć się z inicjatywą dającą możliwość merytorycznego włączenia się seniorów w kształtowanie polityk lokalnych. Według mnie, podstawowym, najbardziej prawidłowym i nowoczesnym podejściem jest mało popularne anglojęzyczne określenie „mainstreaming ageing”. Należy je rozumieć jako wprowadzenie perspektywy wieku, starzenia się, w kontekście indywidualnym i społecznym, do głównego nurtu identyfikowania potrzeb, planowania rozwiązań i realizacji polityk w danej społeczności lokalnej.

Nie ulega wątpliwości, że taką perspektywę zapewnia po części fakt „bycia seniorem”, a więc przedstawienie punktu widzenia danego problemu i jego ewentualnego rozwiązania przez osobę reprezentującą pokolenie 60+. Włączenie wszystkich grup wiekowych w procesy kreowania rzeczywistości, a także budowania wspólnej, nowoczesnej i przyjaznej wszystkim przyszłości, urzeczywistnia niewątpliwie ideę wzmacniania kapitału społecznego oraz faktycznego rozwijania społeczeństwa obywatelskiego. Jednak czy wystarczy po prostu „być osobą 60+”, aby konstruktywnie i merytorycznie „włączać wiek” w procesy tworzenia prawa i polityk na przykład na poziomie gminy? Zarówno badanie „Zoom na rady seniorów”, jak i doświadczenia własne, a także bogata literatura przedmiotu dotycząca rozwiązań w innych krajach europejskich, skłaniają do pewnych wniosków uniwersalnych.

Szersze i holistyczne spojrzenie na politykę senioralną – bo w ten obszar

wpisuje się niewątpliwie tworzenie rad seniorów – umożliwia połączenie kilku znanych także w naszym kraju pojęć: aktywne starzenie, społeczności i miasta przyjazne starzeniu oraz wyzwania przełomu demograficznego.

Aby skutecznie i rzeczowo uczestniczyć w działaniach na rzecz własnej grupy wiekowej, a jednocześnie świadomie wpisywać je w szerszy kontekst społeczny, niezbędna jest aktualna i dość rozległa wiedza. Z pewnością taką wiedzą mogą i powinni dysponować członkowie rad seniorów. Ideałem byłoby, gdyby dzięki swojej postawie, otwartości na nowoczesność, a także dbałości o rozwój własny, byli reprezentantami nie tylko swojego pokolenia. Senior, który chciałby podjąć wyzwanie „bycia głosem” pokolenia 60+, nie może zapominać o tym, że jego postawa postrzegana będzie jako modelowa; według takiego wzorca młodsze pokolenia budować będą obraz osoby starszej. Warto więc zadbać o to, aby wiedzieć i widzieć więcej, wykazać się nie tylko doświadczeniem, ale także współczesnymi kompetencjami i umiejętnościami oraz stosowną wiedzą tematyczną. Rady seniorów, jak wynika z danych zawartych w publikacji, często podejmują działania animujące. Ograniczają się niestety jedynie do sfery kultury czy edukacji. Pamiętajmy, że tym zajmują się inne, wyspecjalizowane instytucje i organizacje. Rady seniorów mogą oczywiście włączać się w takie przedsięwzięcia lub promować je, ale ich podstawowym celem powinien być rozwój umiejętności i świadomości, dotyczących partycypacji w życiu publicznym, aktywności i edukacji obywatelskiej, wzmacniania samodzielności, sprawczości i niezależności osób starszych (*empowerment*). W ten sposób rozumiana rola i zadania rad seniorów byłyby, według mnie, realizowaną w praktyce zasadą współpracy i solidarności międzypokoleniowej. Współdecydowanie, współodpowiedzialność i poznawanie się poprzez wspólne działanie to najbardziej naturalny i efektywny sposób integracji – młodszych i starszych. Jedno jest pewne, cel mamy wspólny: harmonijny, spójny i zrównoważony rozwój gospodarczy i społeczny. Wobec poważnych wyzwań demograficznych wszystkie generacje muszą włączyć się w przemyślane i dostosowane do tych wyzwań działania. Liderami mogą stać się nowoczesne rady seniorów na wszystkich szczeblach administracji. Takie właśnie rady seniorów będą również poważnymi partnerami dla władz lokalnych, a ich stanowiska będą miały charakter nie tylko opinii i niewiążących rekomendacji, ale staną się również źródłem rzetelnej wiedzy i merytorycznej analizy.

## Rady seniorów a aktywność obywatelska osób starszych – uwagi praktyczne

Barbara Imiołczyk

Przewodnicząca komisji ekspertów ds. osób starszych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich

Rady seniorów są szansą na zwiększenie aktywności obywatelskiej przede wszystkim osób starszych. Ale również, o ile rady takie zadania podejmą, na współpracę pokoleń w dialogu obywatelskim.

Rola rady seniorów zależeć będzie od otoczenia, w którym rada działa. Ale przede wszystkim od wiedzy, kompetencji, doświadczenia i zainteresowań jej członków.

Żeby być partnerami władzy i administracji lokalnej, członkowie rad powinni w pierwszej kolejności zadbać o poszerzenie własnej wiedzy na temat zadań, kompetencji i zasad działania gminy, zasad tworzenia prawa miejscowego, uchwalania budżetu, planu zagospodarowania przestrzennego, tworzenia planów wieloletnich, strategii i innych istotnych dokumentów decydujących o kierunkach rozwoju gminy. Mogą im w tym pomóc, poprzez szkolenia, pracownicy samorządowi, np. sekretarz, skarbnik.

Silny partner władz samorządowych powinien mieć autonomiczną pozycję, jego siła wynika również ze stałego kontaktu z członkami wspólnoty samorządowej. Zarówno tymi, którzy są zrzeszeni w organizacjach społecznych, jak i tymi, którzy zorganizowani nie są, ale jako członkowie wspólnoty mają swoje potrzeby, oczekiwania i potencjał, często niewykorzystany dla dobra wspólnego.

Dlatego drugim ważnym zadaniem rad seniorów powinno być zaplanowanie rozmów i kontaktów z seniorami na terenie działania rady. Można to połączyć z opracowaniem ankiety o potrzebach seniorów, o tym, co im przeszkadza, co ich irytuje, czego im brak, ale też co mogą dać od siebie innym – starszym i młodszym. Warto szczególną uwagę poświęcić osobom osamotnionym. Rozmawiać też z rodzinami czy opiekunami seniorów potrzebujących

wsparcia. A szukając rozwiązań, zadawać sobie pytanie – czy to jest to, z czego ja chciałbym (chciałabym) skorzystać? Czy budowa domu pomocy społecznej jest rozwiązaniem, o którym myślę w kontekście własnych potrzeb, własnej przyszłości? Może zorganizowanie wsparcia w najbliższym środowisku jest lepszym pomysłem?

Jeśli rada ograniczy się wyłącznie do kontaktów we własnym kręgu, jej wpływ na społeczność lokalną będzie równie ograniczony. I to pomimo najlepszych relacji z władzą lokalną. Otwierając się na znajomych, sąsiadów i osoby nieznanne, warto korzystać z form aktywności wymyślonych i stosowanych z sukcesem przez innych. Przykładem mogą być wspólne spacery po okolicy i rozmowa o tym, co chcielibyśmy w niej zmienić, aby stała się miejscem bardziej dla wszystkich przyjaznym; dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami, rodziców z dziećmi. Dlatego warto nawiązywać kontakty z innymi radami seniorów, korzystać z ich doświadczeń. Warto też zaprosić do współpracy przedstawicieli młodego pokolenia, którzy pomogą we wspólnych działaniach – choćby w wyszukiwaniu ciekawych informacji w internecie, kontaktach z użyciem poczty elektronicznej lub organizowaniu wspólnej akcji społecznej.

Dialog między osobami starszymi a młodzieżą jest ważną lekcją obywatelskiej aktywności. I może przebiegać na różnych polach – zarówno przy okazji dyskusji o budżecie gminy, jak i przy organizowaniu przestrzeni publicznej, która powinna uwzględniać potrzeby różnych pokoleń. Dialog ten może być łatwiejszy dzięki wspólnemu planowaniu działań i uzupełnianiu się aktywności rady seniorów i młodzieżowej rady gminy.

Rady seniorów są szansą dla każdej lokalnej wspólnoty. O tym, jak ta szansa zostanie wykorzystana, zdecydują przede wszystkim sami członkowie rad.



## Rady seniorów – katalizator czy przeszkoda w rozwoju aktywności społecznej osób starszych?

Tomasz Schimanek

ekspert Akademii Rozwoju Filantropii

Pytanie zawarte w tytule jest trochę prowokacyjne, ale jak pokazują wyniki badania, nie do końca bezzasadne. Rady seniorów tworzone w społecznościach lokalnych mogą odgrywać inspirującą i wspierającą rolę w zakresie aktywności osób starszych. Mogą, ale nie dzieje się to automatycznie, przez sam fakt istnienia takiej rady. Badania ujawniły, że część z powstałych rad seniorów ma dość słabe kompetencje, nie działa sprawnie, ma wiele problemów z wewnętrznym funkcjonowaniem i relacjami z otoczeniem. A rada seniorów, która jest, ale nie działa, może stać się przeszkodą w rozwoju aktywności seniorów. Z jednej strony bowiem, rada niewiele robi, aby stymulować osoby starsze do działania, z drugiej – jej istnienie może stanowić dla samorządu usprawiedliwienie bierności w sprawach seniorów. Z trzeciej strony, same osoby starsze, pokładające nierzadko duże nadzieje w istnieniu rady, zniechęcają się do niej i do aktywności w życiu społecznym w ogóle. To pułapka, w którą, jak pokazują doświadczenia innych ciał doradczych, dość łatwo wpaść. Chyba że...

No właśnie, jak temu przeciwdziałać, co zrobić, by rada seniorów była rzeczywistym katalizatorem, a nie hamulcowym aktywności społecznej seniorów? Nie ma na to, niestety, gotowej recepty. Wyniki badania pokazują, jak różny jest kształt, sposób działania, skład i kompetencje powoływanych rad, a to z jednej strony w jakiejś mierze wynika z dotychczasowej aktywności seniorów, ich siły przebicia w relacjach z władzą samorządową, z drugiej – wpływa na aktywność i skuteczność działania samej rady. Niezależnie jednak od tego, że trzeba wypracować własne, indywidualne „patenty” na skuteczną radę seniorów, wydaje się, że tej skuteczności sprzyja kilka, uniwersalnych, czynników.

Pierwszy z nich, rzekłbym fundamentalny, to dobra wola i chęci z obu stron. Zarówno władze samorządowe powołujące radę muszą być świadome, dlaczego to robią i w czym rada ma im pomóc, jak też wchodzący w jej skład przedstawiciele osób starszych czy instytucji działających na ich rzecz muszą chcieć rozmawiać z władzą i być świadomi swojej roli. Jeżeli tego brakuje, to najczęściej rada ma wyłącznie fasadowe znaczenie i dość szybko obie strony zaczynają ją traktować czysto formalnie.

Po drugie, rada musi być oparta o minimum zaufania i wiary w dobrą wolę drugiej strony. Jeżeli brakuje wzajemnego zaufania, to rada staje się miejscem nieustających konfliktów albo członkowie przestają uczestniczyć w jej pracach.

Po trzecie, niezależnie od wzajemnego zaufania, konieczne jest precyzyjne ustalenie, jakie są kompetencje rady, formy jej działania, obowiązki i uprawnienia jej członków czyli określenie po co i jak działa rada. To podstawa do skutecznego działania i ograniczenie frustracji i zniechęcenia wynikających z tego, że członkowie rady myśleli, że mogą robić więcej. Co do kompetencji rady, to mogą być one większe lub mniejsze, ale nie wolno zapominać, że rada nie podejmuje decyzji, a jedynie pomaga je podjąć władzom lokalnym, które zgodnie z prawem ponoszą za nie odpowiedzialność. Określając kompetencje rady warto także przesądzić, czy ma ona być bardziej doradcza, czy konsultacyjna. W dużej mierze warunkuje to skład rady, bo jeżeli ma ona być źródłem wiedzy niezbędnej do podjęcia dobrych decyzji, to powinna się składać z ekspertów z różnych instytucji i organizacji pracujących z osobami starszymi i na ich rzecz. Natomiast jeżeli rada ma być emanacją opinii samych seniorów, to powinna się składać z reprezentantów różnych organizacji i środowisk osób starszych.

Ostatnia rzecz niezbędna do skutecznego działania rady to otwartość na uczenie się. Nawet najlepiej pomyślane i wypracowane rozwiązania dotyczące funkcjonowania rady nie wytrzymują próby czasu. W praktyce okazuje się, że coś nie działa tak, jak zakładaliśmy, a z kolei pojawiają się kwestie, których nie braliśmy wcześniej pod uwagę. To normalne, ważne, aby obserwować funkcjonowanie rady, wyciągać z tych obserwacji wspólne wnioski i na ich podstawie korygować zasady i formy działania rady tak, aby zwiększyć jej sprawność i skuteczność.

## Wsparcie dla rad seniorów

Małgorzata Stanowska

przewodnicząca rady seniorów Miasta Lublin

Zgodnie z zapisem ustawowym gmina sprzyja solidarności międzypokoleniowej oraz tworzy warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych w społeczności lokalnej. W imię zasady solidarności międzypokoleniowej warto, by w radach seniorów zasiadały osoby w różnym wieku, a kryterium doboru było doświadczenie w pracy z osobami starszymi i na ich rzecz, doświadczenie w pracy w organizacjach działających na rzecz poprawy jakości życia osób starszych, w instytucjach wspierających osoby starsze.

Kryterium wiekowe, które zastosowano w regulaminach wielu rad, budzi moje obawy. Czy tak zamknięta grupa podoła postawionym przed nią wyzwaniom, czy nie będzie działała i podejmowała decyzje postrzegając problemy ze zbyt wąskiej, zamkniętej perspektywy? Może jednak warto, by sprawy osób starszych znajdowały zainteresowanie w grupach ludzi w różnym wieku? By tematyka ta stała się naturalnym przygotowaniem do starości, uwrażliwianiem społeczeństwa na potrzeby, problemy, które dotyczą nas wraz z upływem lat? Z jednej strony, umożliwiłoby to wykorzystanie wiedzy i umiejętności ludzi młodych do pracy na rzecz osób starszych, a z drugiej – stałoby się naturalną okazją do czerpania w wiedzy o życiu, doświadczeniu osób starszych we wspólnym działaniu. Jeżeli zaś zastosujemy kryterium wiekowe, np. 60+, to według mnie powinniśmy dopuścić powoływanie przez rady seniorów stałych lub doraźnych ekspertów. Tak by rady (a przede wszystkim działający w nich seniorzy) nie czuły się bezradne czy niekompetentne, zwłaszcza w procesach konsultacyjnych, które są ich czołowym zadaniem. Z mojego doświadczenia pracy w radzie seniorów wiem, że podejmowane działania, stawiane wyzwania dotyczą wielu sfer życia społecznego. Analiza dokumentów strategicznych wymaga różnorodnych umiejętności, kompetencji oraz wiedzy i doświadczenia.

Ilość działań, wyzwań i prac nie jest łatwa do pogodzenia z życiem zawodowym, ale jednocześnie podołanie niektórym z tych wyzwań jest możliwe przy posiadaniu pewnych umiejętności i wiedzy, nie nabytej dawno temu, ale nabywanej systematycznie wraz z dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością.

Przez ostatnie dwa lata jako trenerka Fundacji Inicjatyw Menedżerskich uczestniczyłam aktywnie w dwóch projektach nakierowanych na wsparcie nowych rad seniorów, powstających w województwie lubelskim. Pracowałam z osobami, które jako wolontariusze, inicjatorzy w swoich małych, gminnych środowiskach przygotowywali się do pracy w nowo powstających radach. Dziś z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że mimo wielkiego zaangażowania społecznego, dostrzegania potrzeby wyrażania i reprezentowania głosu ludzi starszych w ich środowisku, uczestnicy tych szkoleń odczuwali ogromną potrzebę nabycia szeregu umiejętności, wiedzy, które pozwoliłyby im stać się w przyszłości partnerami dla władz samorządowych w dialogu, partycypacji społecznej.

Przedstawiciele pokolenia, którego aktywność zawodowa wygasła w okresie burzliwych przemian ustrojowych w naszym kraju, przemian społecznych i kulturowych, mimo wiedzy i doświadczenia życiowego nie czują się pewnie w zetknięciu z urzędnikami instytucji samorządowych. Mają obawy, czy ich głos nie będzie brzmiał anachronicznie, a brak pewnych, nazwijmy to, „nowoczesnych” umiejętności nie będzie powodem drwiny czy wykluczenia.

Warto zatem nie tylko inspirować, zachęcać środowiska seniorskie do powoływania rad, ale przede wszystkim tworzyć programy, które pozwolą tym zaangażowanym społecznie seniorom na nabycie umiejętności, dzięki którym, w świetle zadań, które stawia przed nimi ustawodawca, będą mogli udźwignąć obowiązki rady – zarówno w obszarze konsultacyjnym, doradczym, jak i inicjatywnym. By nowo powstające rady nie stały się jedynie elementem przetargowym w kampaniach wyborczych, czy procesach pseudopartycypacyjnych.

## Rada seniorów jako partner dla samorządu

dr Tomasz Potkański

Zastępca Dyrektora Biura Związku Miast Polskich

Naczelnym zadaniem władz samorządowych w nowoczesnym państwie jest tworzenie warunków instytucjonalnych do własnego rozwoju i udziału w życiu społecznym oraz gospodarczym różnych grup wiekowych, społecznych i zawodowych obywateli. Zarządzanie w dzisiejszych warunkach wymaga, aby władze samorządowe miały silnych partnerów w tych grupach społecznych, zawodowych i wiekowych – zdolnych nie tylko do opiniowania, ale i do brania współodpowiedzialności za podejmowane decyzje, dotyczące również ich samych. Z gwałtownych zmian w strukturze wiekowej mieszkańców naszych społeczności lokalnych będą wynikać zupełnie nowe potrzeby. Populacja osób starszych, które przekroczyły już 65 rok życia, w chwili obecnej sięga 15 proc. w skali kraju (istnieje spore zróżnicowanie w zależności od województwa), ale już w roku 2025, według Prognozy demograficznej GUS, sięgnie 19 proc., a w perspektywie roku 2035 aż 25 proc., co dla niektórych miejscowości – przy obecnych tendencjach migracyjnych – może oznaczać blisko połowę mieszkańców. Dlatego tworzenie reprezentacji osób starszych – w celu nie tylko opiniowania (ex post) planów działań władz samorządowych, ale przede wszystkim identyfikowania i wyrażania wobec władz potrzeb członków tej kategorii wiekowej jest tak potrzebne. Nie patrzmy na emerytów jak na osoby, które mają wyłącznie potrzeby, możemy wykorzystać ich doświadczenie, wiedzę i umiejętności. Zmiany struktury wiekowej członków społeczności lokalnych, obok zjawisk migracyjnych, spowodują niedługo brak rąk do pracy w wielu miejscach w kraju. Osoby w wieku emerytalnym będą często jedynymi, które mogą świadczyć pewne usługi dla własnej i innych grup wiekowych, a na dodatek będą miały do tego kwalifikacje. Rady seniorów mogą i powinny być partnerem dla samorządu w tworzeniu warunków do powstawania i wspierania inicjatyw angażujących aktywnych seniorów, którzy będą zarówno

organizować działania samopomocowe w swoich środowiskach, jak i świadczyć usługi dla innych grup wiekowych (na zasadzie wolontariatu i w formie odpłatnej). Będzie to służyło utrzymaniu wysokiej aktywności zawodowej i społecznej tej grupy wiekowej, poszerzaniu poczucia współodpowiedzialności za społeczność lokalną oraz zapełnieniu rodzącej się niepostrzeżenie luki na lokalnych rynkach pracy. Znamy już przykłady dobrego działania rad i ich dobrej współpracy z władzami samorządowymi, ale potrzebujemy znacznie szerszego zasięgu tego ruchu i podejścia. Mądra władza samorządowa potrzebuje partnerów i wzmacnia ich. Bez nich nie da się już dobrze zarządzać sprawami publicznymi.

## Kompetencje rad seniorów w świetle obowiązującego prawa

prof. Piotr Uziębło

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

Art. 5c.

1. *Gmina sprzyja solidarności międzypokoleniowej oraz tworzy warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych w społeczności lokalnej.*
2. *Rada gminy, z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych środowisk, może utworzyć gminną radę seniorów.*
3. *Gminna rada seniorów ma charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny.*
4. *Gminna rada seniorów składa się z przedstawicieli osób starszych oraz przedstawicieli podmiotów działających na rzecz osób starszych, w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących uniwersytety trzeciego wieku.*
5. *Rada gminy, powołując gminną radę seniorów, nadaje jej statut określający tryb wyboru jej członków i zasady działania, dążąc do wykorzystania potencjału działających organizacji osób starszych oraz podmiotów działających na rzecz osób starszych, a także zapewnienia sprawnego sposobu wyboru członków gminnej rady seniorów.*
6. *Rada gminy może w statucie jednostki pomocniczej upoważnić ją do utworzenia rady seniorów jednostki pomocniczej. Przepisy ust. 3–5 stosuje się odpowiednio.*

Analizowany artykuł jest konsekwencją nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym. Z jednej strony, nowelizacja ta w istotny sposób nawiązuje do wprowadzonej już wcześniej zmiany polegającej na dodaniu organu konsultacyjnego, jakim jest młodzieżowa rada gminy, z drugiej jednak – wnosi kilka oryginalnych rozwiązań, które dotychczas nie występowały w polskim samorządzie. Wynika to z chęci wzmocnienia roli osób starszych w wykonywaniu władzy publicznej w gminie, co w dużej mierze jest odpowiedzią na starzenie się społeczeństwa. Wyraźnie wskazuje na to treść ust. 1 komentowanego

artykułu. Ustawodawca zdecydował się podkreślić, że dokonana zmiana ma dwa podstawowe cele. Pierwszym z nich jest wzmocnienie solidarności międzypokoleniowej, czemu ma służyć zrównoważenie ewentualnej roli młodzieżowej rady gminy jako organu opiniotwórczego. W ten sposób zapewnia się swego rodzaju zbilansowanie dwóch, jakże różnych, grup wiekowych. Drugi cel to wzmocnienie aktywności osób starszych, co jest tendencją ogólnoeuropejską.

Słabością przyjętej regulacji jest sposób powołania rady seniorów. Zwraca uwagę fakultatywność tego działania. Rada może być powołana nie tylko z inicjatywy rady gminy, ale również na wniosek zainteresowanych środowisk. Ustawodawca w żaden sposób nie sformalizował jednak sposobu przedstawienia tego wniosku. Może to sugerować, że wnioski takie mogą być zgłaszane przez podmioty, które zrzeszają osoby starsze lub też same osoby starsze działające ad hoc. Ocena zasadności wniosku należy jednak do rady gminy i to ona samodzielnie rozstrzyga, czy wniosek zasługuje na aprobatę. W konsekwencji organ stanowiący może skutecznie blokować inicjatywę utworzenia rady seniorów.

Nieprecyzyjne jest również wskazanie zadań rad seniorów. Poprzestano na stwierdzeniu, że jest to organ konsultacyjny, doradczy i inicjatywny. Sposób realizacji tych zadań nie wynika z samej ustawy, lecz będzie musiał zostać unormowany w aktach gminnych, przede wszystkim statucie gminy oraz statucie rady seniorów. Chodzi tu głównie o zakres spraw, które powinny być konsultowane z radą seniorów, sposób przedstawiania przez nią opinii czy występowanie przez organy gminy z wnioskami do rady seniorów. Istotne jest też rozumienie pojęcia „inicjatywny”. Nie udzielono jednoznacznej odpowiedzi, czy owe wnioski składane przez radę seniorów będą miały jakąś sformalizowaną postać, w szczególności czy będzie ona dysponować inicjatywą uchwałodawczą, co – w mojej ocenie – byłoby wskazane i najpełniej realizowało treść normy zawartej w ust. 3 komentowanego artykułu.

Organy gminy mają też pełną swobodę w ustalaniu zasad powoływania członków rad seniorów. W ustawie wskazano jedynie, że mają to być przedstawiciele osób starszych i podmiotów działających na ich rzecz, przy czym przykładowo wymieniono tylko organizacje pozarządowe oraz podmioty prowadzące uniwersytety trzeciego wieku. Regulacje gminne mogą jednak poszerzyć ten katalog, w tym również o wspomniane powyżej grupy tworzone ad



hoc w celu wskazania kandydatów do rady. To, że nie określono minimalnego wieku osób wchodzących w skład takiej rady, nie wydaje się właściwe. Powinno to zostać uregulowane przez gminy w statutach rad seniorów. Co prawda, mowa jest też o przedstawicielach organizacji, które działają na rzecz osób starszych, jednak powoływanie osób młodych czy w wieku średnim w skład rady nie wydaje się być zgodne z duchem ustawy.

Aktem regulującym działanie rady seniorów ma być jej statut, nadany uchwałą rady gminy. I to właśnie on, wraz z ewentualnymi zmianami w statucie gminy, szczególnie w sferze dotyczącej tworzenia aktów lokalnych, będzie miał kluczowe znaczenie dla oceny znaczenia rady seniorów. Ustawowe wskazanie, że jego treść powinna zmierzać „do wykorzystania potencjału działających organizacji osób starszych oraz podmiotów działających na rzecz osób starszych, a także zapewnienia sprawnego sposobu wyboru członków gminnej rady seniorów” stwarza radzie gminy daleko idącą swobodę tak w ukształtowaniu trybu wyboru członków rady seniorów, jak i zasad jej funkcjonowania. W konsekwencji brak woli członków rady gminy przyznania radzie seniorów realnych uprawnień będzie powodować, że stanie się ona jedynie fasadą ustrojową, nie przekładając się na realne możliwości realizowania funkcji, dla których ustawodawca zdecydował się na jej wprowadzenie do porządku prawnego.

Te same uwagi odnoszą się również do rad seniorów jednostki pomocniczej, choć w tym wypadku zakres ich uprawnień będzie ściśle związany z zakresem działania organów takich jednostek. Jedyna różnica wiąże się z dwuetapowością powoływania rad seniorów na tym szczeblu. Najpierw niezbędna jest nowelizacja statutów jednostek pomocniczych, co czyni rada gminy, a potem dopiero podjęcie na poziomie owej jednostki pomocniczej działań związanych z utworzeniem rady seniorów.

Podsumowując – trzeba jeszcze raz podkreślić, że sama regulacja ustawowa nie pozwala na stwierdzenie, jaka będzie faktyczna rola rad seniorów. Wszystko zależy od unormowań w aktach prawa miejscowego, które mogą przyznać im uprawnienia pozwalające na faktyczne pełnienie przez nie funkcji opiniodawczo-inicjującej, ale również takie, które spowodują ich zupełną marginalizację. Dlatego dla pełnej oceny niezbędne będzie dokonanie analizy ogółu przepisów, które będą podstawą działalności każdej rady seniorów z osobna.

# Metodologia i realizacja badania

## Metodologia i realizacja badania

Ze względu na eksploracyjny charakter badania, specyfikę badanego zjawiska (jego niszowość oraz zaangażowanie szczególnej grupy, jaką są osoby starsze), pierwotnie zakładana metodologia w trakcie realizacji przedsięwzięcia uległa nieznacznym modyfikacjom (przede wszystkim związanym ze skalą zrealizowanego badania telefonicznego). Ostatecznie proces badawczy składał się z trzech modułów, a jego ważnym uzupełnieniem były dwa (otwierające i zamykające) seminaria eksperckie.

Całość badania otworzyło wewnętrzne seminarium eksperckie, na którym wraz z zaproszonymi gośćmi zespół projektu zastanawiał się nad najważniejszymi zagadnieniami badawczymi w obszarze rad seniorów. Przeprowadzona dyskusja pozwoliła na lepsze sformułowanie pytań badawczych i rozłożenie akcentów pomiędzy badanie telefoniczne a jakościowe.

Pierwszym modułem badania była kwerenda internetowa istniejących w Polsce rad seniorów. Punktem wyjścia do poszukiwań było założenie, że akty prawa miejscowego powołujące rady (zarządzenia oraz uchwały) powinny być zamieszczane na stronach Biuletynów Informacji Publicznych. I to przede wszystkim z nich pozyskiwaliśmy informację na temat istnienia rad seniorów. Dodatkowym źródłem wiedzy były lokalne gazety i portale informacyjne, dzięki którym zidentyfikowano zwłaszcza te rady, które były w trakcie procesu powoływania. W trakcie realizacji kwerendy okazało się, że informacje dotyczące lokalnych rad seniorów zamieszczane publicznie (na stronach BIP) są zazwyczaj szczątkowe i nie zawierają kontaktów do osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie rady (np. przewodniczących lub wydziału obsługującego radę). Dlatego też tak zgromadzone dane nie były z perspektywy realizowanego badania wystarczające i wymagały pogłębienia. W tym celu skontaktowaliśmy się ze wszystkimi urzędami gmin, w których powołano radę, by uzyskać kontakt do przewodniczących rad. To również okazało się trudniejsze, niż pierwotnie zakładano, ze względu na bardzo rozproszoną wiedzę na temat

istnienia rady wśród pracowników urzędów (a co za tym idzie, konieczność rozmowy z wieloma osobami) oraz ich niechęć do przekazywania informacji o danych kontaktowych. Pomimo tych trudności udało nam się zidentyfikować 76 rad seniorów działających w całej Polsce (niektóre z nich były jeszcze w procesie powoływania). Nie można z całą pewnością uznać, że jest to baza kompletna (zastosowana metodologia nie daje takiej gwarancji), jednak wedle naszej najlepszej wiedzy jest ona największą spośród istniejących. Rady seniorów powstałe przed grudniem 2013 roku (46 rad) zostały objęte ankietowym badaniem telefonicznym. Realizacja tego modułu badawczego również stanowiła wyzwanie, ze względu na trudność z dotarciem do rozmówców. Nasi rozmówcy – przewodniczący rad seniorów, w przeważającej większości byli osobami niezwykle aktywnymi i zajętymi, dlatego umówienie się z nimi na godzinną rozmowę telefoniczną wymagało wielokrotnego kontaktu. Dodatkowo w czasie realizacji badania część rad powołanych na podstawie starszych przepisów, rozwiązywała się, by zostać powołana zgodnie z nowym prawem. To wszystko sprawiło, że udało się zrealizować połowę zakładanych wywiadów. Ze względu na niezbyt wielką liczbę ankiet (26) zebrane dzięki nim dane zostały potraktowane jako ważne uzupełnienie danych z badania jakościowego, stanowiącego drugi moduł badania. Składał się on z badań terenowych zrealizowanych w ośmiu różnej wielkości lokalizacjach (gminach wiejskich, miejsko-wiejskich oraz miejskich), w których rady zostały powołane w różny sposób (uchwałą, zarządzeniem, w wyniku starań oddolnej grupy). Ta część badania została zrealizowana w Łodzi, Bydgoszczy, Sosnowcu, Oświęcimiu, Nysie, Międzyrzeczu Podlaskim, Jastrowiu oraz Oleśnie.

W każdym z miejsc realizowano dwa wywiady grupowe – jeden z członkami rady seniorów, drugi ze starszymi mieszkańcami danego terenu, niezaangażowanymi w radę. Dodatkowo w każdym miejscu zrealizowano 10 wywiadów indywidualnych z najważniejszymi lokalnymi aktorami społecznymi – wójtem, burmistrzem lub prezydentem, pracownikiem sprawującym obsługę administracyjną rady, przedstawicielami istotnych instytucji i organizacji (m.in. domu kultury, biblioteki, OPS-u). Bardzo często wywiad z radą seniorów był częścią jej obrad, dzięki czemu w rozmowie uczestniczyła zazwyczaj większość radnych. Rekrutacja do pozostałych wywiadów realizowana była przez badaczy na miejscu. Przeprowadzano także krótkie rozmowy ze

starszymi przechodniami, by zdobyć wiedzę na temat ogólnej rozpoznawalności rad seniorów w ich społecznościach.

Po zrealizowaniu wszystkich trzech modułów oraz sformułowaniu najważniejszych wniosków zorganizowano kolejne seminarium eksperckie, w trakcie którego wysłuchano opinii zaproszonych gości na temat wstępnych wyników badania oraz dyskutowano nad potencjalnymi rekomendacjami.

pracownia badań  
i innowacji  
społecznych



**Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”** powstała, aby rzetelnie i krytycznie opisywać wyzwania dotyczące życia społecznego w Polsce. Opracowuje i upowszechnia innowacyjne rozwiązania, które mogą pomóc sprostać tym wyzwaniom. Szuka ich, łącząc perspektywę badaczy-akademików i aktywistów społecznych oraz podejmując działania koncentrujące się na kluczowych zagadnieniach: rozwoju wspólnot lokalnych, innowacjach społecznych, wolontariacie oraz partycypacji obywatelskiej.

Więcej informacji na stronie: [www.stocznia.org.pl](http://www.stocznia.org.pl)



towarzystwo  
inicjatyw  
twórczych

**Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”** od 2002 roku prowadzi projekty społeczne w całej Polsce. Pracujemy z młodymi ludźmi, seniorami, animatorami kultury, pracownikami organizacji pozarządowych i domów kultury, nauczycielami i artystami. Inspirujemy do działania i pokazujemy jak realizować własne projekty społeczne. Od 2008 roku prowadzimy ogólnopolski program dotacyjny „Seniorzy w akcji” finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Dotychczas wsparliśmy realizację ponad 200 lokalnych projektów realizowanych przez liderów 60+. Blisko współpracujemy ze środowiskiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku – organizujemy warsztaty dla liderów i słuchaczy UTW, wspieramy integrację UTW na poziomie regionów, pomagamy powoływać grupy wolontariatu seniorów na UTW. W 2012 roku przeprowadziliśmy ogólnopolskie badanie „ZOOM na Uniwersytety Trzeciego Wieku”, które dostarczyło cennych informacji nt. potrzeb i wyzwań, jakie stoją przed liderami UTW.

Więcej informacji na stronie: [www.e.org.pl](http://www.e.org.pl)



**Fundacja na rzecz wspólnot lokalnych „Na miejscu”** działa, żeby rozwijać, tworzyć i wzmacniać wspólnoty lokalne poprzez tworzenie „dospołecznionych”, sprzyjających spotkaniom MIEJSC. Chcemy przywracać i ożywiać naturalne przestrzenie spotkań, takie jak rynki czy podwórka, które z różnych przyczyn źle funkcjonują, wyludniają się lub stają niebezpieczne. MIEJSCE to tak zaprojektowana przestrzeń, aby zachęcała do bywania w niej, do spotkań i interakcji. MIEJSCA mają potencjał tworzenia żywych wspólnot lokalnych. Wierzymy, że tylko przestrzenie stworzone przez mieszkańców mogą sprawnie działać -zawsze pracujemy równolegle z przestrzenią i jej użytkownikami. Naszym partnerem jest nowojorska organizacja Project for Public Spaces, w której duchu działamy.

Więcej informacji na stronie: [www.namiejscu.org](http://www.namiejscu.org)

Publikacja powstała w ramach partnerskiego projektu „Zoom na rady seniorów” Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”, Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” oraz Fundacji na rzecz wspólnot lokalnych „na miejscu” w ramach programu Obywatele dla demokracji finansowanego z funduszy EOG. [zoomnaradysejniorow.pl](http://zoomnaradysejniorow.pl)



Opracowanie raportu: Katarzyna Starzyk, Maria Wiśnicka (konsultacja)

Redakcja i korekta: Dorota Matejczyk

Projekt i skład raportu: Marianna Wybieralska

ISBN 978-83-62590-15-5

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe

Projekt „Zoom na rady seniorów” realizowany jest pod patronatem:



Ministerstwo Pracy  
i Polityki Społecznej

